SZTANDAR MŁODYCH

ORGAN ZARZĄDU GŁÓWNEGO ZMP

Warszawa, wtorek 9 października 1951 r.
Nr 240 (448) B
Cena 15 gr

Wypowiedź Józefa Stalina kładzie kres amerykańskiemu szantażowi bronią atomową

Przedstawiciele różnych warstw społeczeństwa polskiego mówią o wywiadzie udzielonym przez Generalissimusa Stalina korespondentowi „Prawdy"

Przedstawiciele różnych warstw społeczeństwa podkreślają w swych wypowiedziach ogromne znaczenie dla utrwalenia pokoju wypowiedzi Generalissimusa Stalina.

St. Jakubiak, wiertacka z Zakładów im. Komuny Paryskiej, mówi:

„STALIN przypomina, że obóz pokoju jest potęgą. Tym bardziej musimy wzmacniać nieustannie nasz potencjał gospodarczy i obronny, aby można było spokojnie budować lepszą, szczęśliwszą przyszłość. Musimy jak najlepiej pracować, abyśmy byli jeszcze silniejsi, aby nikt nie mógł zagrozić pokojowi".

Inż. arch. E. Wierzbicki, wyróżniony Nagrodą Państwową Zespołową za projekt gmachu KC PZPR, mówi:

„Wypowiedź Józefa STALINA kładzie ostateczny kres amerykańskiemu szantażowi bronią atomową. Słowa STALINA potwierdzają raz jeszcze, że w gigantycznej walce o pokój, którą prowadzą pod wodzą ZSRR i Wielkiego STALINA wszyscy uczciwi ludzie na świecie, posiadamy dostateczne środki, aby unicestwić zbrodnicze plany podżegaczy wojennych".

R. Gwiazda z „Metrobudowy" jest członkiem produkcyjnej brygady, która wykonuje przeciętnie 360 proc. normy. Mówi on:

„Sądzę, że po wypowiedzi Józefa STALINA imperialiści pomyślą dwa razy, zanim zdecydują się na jakiś agresywny krok.

Naszym wrogiem jest faszyzm w Niemczech Zachodnich i odbudowa Wehrmachtu. Ale po wywiadzie Towarzysza STALINA z tym pachołkom amerykańskim pewnie odejdzie ochota do awantur wojennych".

Prof. J. Dąbrowski — prorektor Uniwersytetu Jagiellońskiego, mówi:

„Oświadczenie Józefa STALINA, stwierdzające, że Związek Radziecki, posiadając broń atomową, wypowiada się za zakazem tej broni, jest poważnym krokiem na drodze utrzymania pokoju światowego. Oświadczenie to musi niewątpliwie wpłynąć na ostudzenie zapałów wojennych, zwłaszcza w Zachodnich Niemczech — co jest tak ważne dla nas — Polaków".

Średniorolny chłop **W. Dudek** z gromady Ugwałd, pow. Olsztyn, powiedział:

„Broń atomowa w rękach Związku Radzieckiego, kraju, który przewodzi obozowi pokoju, jest dowodem, że siły nasze są niezwyciężone. Słowa Józefa STALINA są wędzidłem dla zbrodniarzy, którzy chcieliby rozpętać nową pożogę wojenną".

J. Kreczmar — wybitny aktor i reżyser teatralny, rektor Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej, stwierdził:

„Fakt posiadania broni atomowej przez Kraj Socjalizmu jeszcze bardziej pogłębia poczucie siły i odstrasza od zaatakowania go. Jednocześnie jasne i wyraźne stwierdzenie, że Związek Radziecki nie użyje nigdy bomby atomowej dla agresji przeciw jakiemukolwiek państwu i że w dalszym ciągu domaga się jak najdalej idącej kontroli tej straszliwej broni — jest dobitnym dowodem konsekwentnej i niewzruszonej woli ZSRR utrzymania pokoju światowego".

Czołowy górnik kopalni im. Maurice Thoreza, brygadzista **B. Pietko** stwierdza:

„My, robotnicy, wiedzieliśmy, że Związek Radziecki przoduje w nauce i rozwoju techniki. Widzieliśmy przecież maszyny radzieckie, jakich nie ma cały świat. Teraz potęgę Związku Radzieckiego znają i nasi wrogowie i to poskromi ich wojenne zapędy. Dobrze się teraz muszą namyśleć, czy opłaci im się remilitaryzacja Niemiec. Chyba nie zapomnieli jeszcze, co się stało z Hitlerem. Wierzę mocno, że potęga Związku Radzieckiego uchroni świat przed wojną. Będziemy nieustannie walczyć o pokój jeszcze lepszą pracą".

W odpowiedzi na apel Żerania

4 dni przed terminem uruchomiony zostanie nowy piec martenowski w hucie „Częstochowa"

Pracujący chłopi coraz szerzej podejmują hasło Czynu Październikowego

„Obóz pokoju jest niezwyciężony i pod kierownictwem swego Chorążego — Józefa Stalina rośnie w siły nieustannie — mówią ludzie pracy — Stajemy do Czynu Październikowego, by jeszcze bardziej zwiększyć nasze moce gospodarcze i obronną naszej Ojczyzny, która jest ważnym ogniwem w światowym froncie pokoju".

Za kilkanaście dni ruszy na nowy wielki obiekt 6-ciolatki — czwarty piec martenowski w hucie „Częstochowa".

Na apel załogi Żerania budowniczowie tej huty przyspieszają pracę, postanawiając uruchomić nowy piec martenowski na 4 dni przed terminem.

Wraz z ostatnimi meldunkami o podjęciu zobowiązań z niektórych wydziałów huty donoszą o pierwszych sukcesach w realizacji Czynu Październikowego. Robotnicy budowy nowych wielkich pieców już do dnia 4 października zmontowali 158 ton konstrukcji stalowych ponad plan.

300 METRÓW TORU PONAD PLAN

Imponującym wkładem pracy włącza się również w Czyn Październikowy załoga budowniczych linii wielkiej inwestycji Planu 6-letniego — śląskiej magistrali piaskowej.

Jeden z zespołów pracujących na budowie magistrali — o 7 dni przyspieszy oddanie do użytku w kopalni „Wanda — Lech" tzw. dołu podsadzkowego i bocznicy kopalnianej. Tym samym kopalnia otrzyma piasek kierowany do rozbudowy o 7 dni wcześniej. Budowniczowie magistrali z odcinka Mysłowice zobowiązali się w Czynie Październikowym ułożyć ponad plan 300 metrów bieżących toru oraz wmontować na trasie 2 tzw. rozjazdy.

Na cześć 34 rocznicy Rewolucji Październikowej robotnicy wznoszący nowe obiekty produkcyjne w hucie „Kościuszko" wzmogli wysiłek z harmonogramem robót. Na 3 dni przed terminem zobowiązali się oni wykonać około 2000 metrów sześciennych wykopów pod fundamenty dla nowego wielkiego pieca „C". W tym samym stopniu przyśpieszą wykonanie prac ziemnych i żelbetowych robotnicy Gliwickiego Przemysłowego Zjednoczenia Budowlanego, zatrudnieni przy budowaniu nowego wielkiego pieca.

475 MILIONÓW CEGIEŁ DLA BUDOWNICTWA O 20 DNI WCZEŚNIEJ

Załogi wykonujące na terenie kraju roboty rozbiórkowe zniszczonych obiektów postanowiły: „Do dnia 7 listopada wykonamy w 95 proc. plan wydobycia cegły, tj. na 20 dni wcześniej, niż planowano, dostarczymy budownictwu 475 milionów sztuk cegieł. Do końca bieżącego roku damy dodatkowo 25 milionów cegieł wartości ponad 4.200 tys. złotych".

NOWE STATKI SZYBCIEJ WYPŁYNĄ NA MORZE

Za przykładem tow. Czerskiego, który w Stoczni Gdańskiej zainicjował październikowe współzawodnictwo, poszła cała załoga. Postanowiono do dnia 25 października br. tj. na długo przed terminem wykonać wszystkie prace przy budowie dwóch jednostek morskich.

ZOBOWIĄZANIA SPÓŁDZIELNI PRODUKCYJNYCH

Do Czynu Październikowego włączają się z entuzjazmem członkowie spółdzielni produkcyjnych. Jedna z pierwszych zobowiązania podjęła spółdzielnia produkcyjna im. Konstantego Rokossowskiego w Gniewinie pow. lęborski. Spółdzielcy postanowili zakończyć jesienny zasiew na obszarze 167 ha do 10 października, skończyć wykopki w 8 dni i na miesiąc przed terminem zakończyć odstawę zboża. Jednocześnie zobowiązali się przyspieszyć założenie w spółdzielni hodowli trzody chlewnej.

MŁODZIEŻ SZKOLNA WŁĄCZA SIĘ DO CZYNU PAŹDZIERNIKOWEGO

400 uczniów i uczennic szkoły podstawowej Nr 48 we Wrocławiu zobowiązało się do lepszej nauki, do zbiórki odpadków użytkowych itp. Dzieci tej szkoły wzywają młodzież szkolną całego kraju do podejmowania podobnych zobowiązań.

Słowa Stalina natchnęły masy pracujące Polski do wzmożenia wysiłków w walce o Plan, o umocnienie obronności naszej Ojczyzny

W dalszym ciągu napływają z całego kraju meldunki o masówkach, jakie odbyły się w zakładach pracy bezpośrednio po zapoznaniu się robotników z wypowiedzią Generalissimusa Stalina w sprawie broni atomowej.

ŁÓDŹ. W **Łódzkich Zakładach Odzieżowych** w czasie odczytywania poszczególnych odpowiedzi **Józefa Stalina** na pytania korespondenta „Prawdy" zrywały się gromkie okrzyki: **„Niech żyje Chorąży pokoju Józef Stalin", „Niech żyje Związek Radziecki, ostoja pokoju i pogromca faszyzmu".**

Burza oklasków towarzyszy słowom przodownicy pracy ob. **Nowickiej** z taśmy Nr 3, która powiedziała m. in.:

„My, kobiety z łódzkich zakładów przemysłu odzieżowego w Czynie Październikowym postanowiłyśmy wykonać plan roczny do 7 listopada br. Dziś po wywiadzie Towarzysza Stalina wzmożemy jeszcze bardziej nasze wysiłki, będziemy się bić o jak największe przekroczenie planu".

*

KRAKÓW. Wybitny przodownik pracy z krakowskich zakładów sodowych T. **Terczyński** zabierając głos w chwilę po wysłuchaniu wywiadu **Stalina** powiedział: „Wierzę, że nikt nie odważy się wystąpić zbrojnie przeciw takiej potędze, jaką reprezentują Związek Radziecki i wszystkie wolne narody świata, zjednoczone w wielkim obozie pokoju".

*

POZNAŃ. Tysiące robotników fabryk poznańskich z największym zainteresowaniem wysłuchało wypowiedzi **Generalissimusa Stalina**, manifestując jednocześnie zdecydowaną wolę obrony pokoju. Na masówce w **Poznańskich Zakładach Odzieżowych im. Komuny Paryskiej** czołowy przodownik pracy, **Ostrowicki**, stwierdził: **„W wypowiedzi swej Józef Stalin jeszcze raz dobitnie podkreślił pokojowe dążenia Związku Radzieckiego, żądającego obrócenia energii atomowej na cele humanitarne. Słowa Wielkiego Wodza mas pracujących są jeszcze jednym dowodem ogromnej potęgi obozu postępu i pokoju".**

*

BYDGOSZCZ. Z głębokim zadowoleniem i poczuciem przewagi obozu pokoju nad obozem imperialistów i podżegaczy wojennych wysłuchali robotnicy warsztatów naprawczych **PKP w Bydgoszczy** słów Wodza mas pracujących całego świata.

Przodujący tokarz warsztatów, W. **Tyszkiewicz** mówi: **„Myślę, że jest to wielki cios dla imperialistów i nowe umocnienie pokoju. Wrogowie pokoju powinni przypomnieć sobie los Hitlera i jego faszystowskich hord".**

*

GDAŃSK. Załoga **stoczni gdańskiej** po wysłuchaniu tekstu wywiadu **Generalissimusa Stalina** wśród powszechnego entuzjazmu uchwaliła rezolucję, w której m. in. czytamy:

„Słuchając, jak zawsze z głęboką ufnością prostych i bliskich każdemu z nas słów ukochanego Wodza postępowej ludzkości Józefa Stalina, świadomi potęgi obozu pokoju, postanawiamy wzmóc swój patriotyczny wkład w dzieło umocnienia siły obronnej i bezpieczeństwa naszej miłującej pokój Ojczyzny.

Więcej produkcji, więcej statków — oto nasza odpowiedź podżegaczom wojennym".

*

KIELCE. Wieść o wypowiedzi **Stalina** w sprawie broni atomowej błyskawicznie dotarła do najdalszych zakątków wsi kieleckiej.

We wsi **Śladków Mały**, gmina **Chmielnik**, grupa mieszkańców po zapoznaniu się z treścią wywiadu **Józefa Stalina** postanowiła zapoznać całą gromadę z tym ważnym wydarzeniem.

Małorolny chłop z tej wsi J. **Kuza** powiedział: **„Słowo Towarzysza STALINA — to potężny łańcuch, który skuwa łapy kapitalistów, bankierów i fabrykantów amerykańskich zbroczone krwią naszych braci z Korei".**

*

TORUŃ. Załoga **Toruńskich Zakładów Nawozów Fosforowych** przyjęła wypowiedź **Generalissimusa Stalina** z głębokim zadowoleniem i radością. **„Jestem pewien** — powiedział A. **Polakowski**, wielokrotny przodownik pracy zakładów — **że świadomość potęgi ZSRR zmobilizuje klasę robotniczą całego świata do dalszego zwiększenia wysiłków w obronie pokoju. My — w Polsce zwiększymy nasz wysiłek produkcyjny — przez budowę potęgi naszej Ojczyzny umocnimy pokój".**

*

KATOWICE. Na **wiadomość o wypowiedzi Józefa Stalina czołowi przodownicy pracy śląskiego przemysłu, W. Markiewka i I. Dziklińska postanowili podnieść swoje zobowiązania produkcyjne, podjęte dla uczczenia 34-tej rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej.**

Przodujący górnik kopalni **„Polska" W. Markiewka** oświadczył: **„Wypowiedź Józefa Stalina wskazuje, jakie są cele Związku Radzieckiego: pokój i jeszcze raz pokój.**

Aby wzmocnić siły gospodarcze i obronne naszej Ojczyzny i ugruntować w ten sposób pokój — ja, który w Czynie Październikowym postanowiłem wykonać 350 procent normy, podnoszę swoje zobowiązanie do 400 procent normy".

Miłujące pokój narody świata jeszcze bardziej zewrą się wokół ZSRR

Prasa zagraniczna o wypowiedzi Generalissimusa Stalina

Wywiad Józefa Stalina w sprawie broni atomowej obiegł całą kulę ziemską. Fakt, że Związek Radziecki — ostoja pokoju — reprezentuje tak potężną siłę i posiada taką przewagę nad siewcami wojny — dodał otuchy ludzkości walczącej o pokój. Słowa Stalina umacniają jeszcze bardziej światowy obóz pokoju w jego walce przeciwko planom podżegaczy wojennych i dlatego przyjęte zostały z entuzjazmem i z radością przez narody świata.

A oto pierwsze odgłosy prasy zagranicznej, jakie dotąd otrzymaliśmy:

PEKIN. Jak donosi Agencja **Nowych Chin „Dziennik Ludu"** zamieścił artykuł wstępny, w którym stwierdza:

Słowa **Stalina** są ogromnym wkładem w sprawę obrony pokoju na świecie. Stanowią one silny cios w agresywnych amerykańskich militarystów atomowych. Wywiad **Stalina** zwiększa ufność narodów w zwycięstwo sprawy pokoju.

Wiadomo, że Stany Zjednoczone po drugiej wojnie światowej wykorzystały bombę atomową dla zastraszenia i szantażowania narodów świata. Stany Zjednoczone wystąpiły przed całą ludzkością jako potwór atomowy, gotowy do zniszczenia narodów. W tej sytuacji Związek Radziecki zmuszony został do posiadania broni atomowej, by skutecznie stać na straży bezpieczeństwa kraju socjalizmu i pokoju powszechnego.

Związek Radziecki zarówno w ubiegłych latach, jak i obecnie wypowiada się zdecydowanie za zakazem broni atomowej i za przerwaniem jej produkcji. Lecz Stany Zjednoczone i ich satelici odrzucały propozycje radzieckie w tej sprawie.

Fakt, że Związek Radziecki posiada broń atomową, oznacza umocnienie pokoju świata. Amerykańscy monopoliści atomowi nie mogą nadal wygrażać się i szantażować innych krajów. Siła obozu pokoju i jego wiara w zwycięstwo — ogromnie wzrosły.

Dziennik kończy swój artykuł stwierdzeniem, że **miłujące pokój narody świata, że wszyscy zwolennicy pokoju pójdą drogą wskazaną przez Stalina.** Droga ta prowadzi bowiem do zwycięstwa sprawy pokoju.

*

BUDAPESZT. Dziennik **„Szabad Nep"** zaznacza, że wywiad **Józefa Stalina** w sprawie broni atomowej pogłębił ufność i wiarę ludzkości w zwycięstwo pokoju. Imperialiści amerykańscy wszczęli wiele szumu i hałasu wokół swojej bomby atomowej. Obecnie strumień zimnej wody spadł na głowy tych, których ogłuszyła wrzaskliwa propaganda imperialistyczna.

Broń atomowa, jaką posiada Związek Radziecki, służy odwróceniu i usunięciu niebezpieczeństwa wojny. Potęga Związku Radzieckiego wpłynąć musi hamująco na podżegaczy wojennych.

Słowa Stalina — pisze dziennik — **są wspaniałym dokumentem nieugiętej polityki pokojowej Związku Radzieckiego, stojącego na czele światowego obozu pokoju.** Przeszło 500 milionów ludzi, którzy złożyli swe podpisy pod Apelem Sztokholmskim, otrzymało nowy potężny oręż w walce z atomowymi imperialistami amerykańskimi, czyhającymi na życie setek tysięcy ludzi. Wywiad **Stalina** doda nowego rozmachu całemu światowemu ruchowi i obronie pokoju.

*

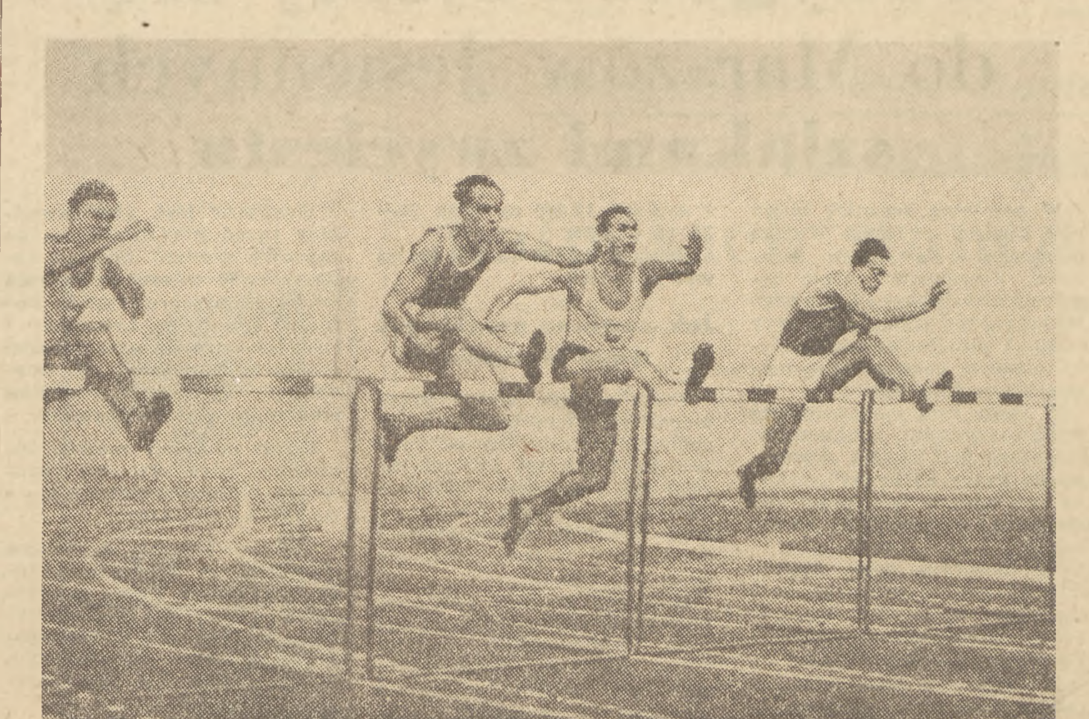
PRAGA. Dziennik **„Rude Pravo"** w artykule wstępnym pisze:

Słowa wielkiego **Stalina** dowodzą, że sprawa pokoju jest niezwyciężona. Słowa te stanowią równocześnie ostrzeżenie pod adresem wrogów ludzkości, zmierzających do rozpętania nowej wojny.

Amerykańscy spadkobiercy **Hitlera** opierali swe zbrodnicze plany opanowania świata na monopolu atomowym. Bomba atomowa była ich ostatnią nadzieją. Słowa **Józefa Stalina** położyły kres atomowym iluzjom imperialistów.

Słowa Józefa Stalina — pisze dalej **„Rude Pravo" — stanowią ogromny, historyczny wkład w sprawę zwycięstwa pokoju i wielką pomoc w walce narodów ze spiskiem imperialistycznych podżegaczy wojennych. Wywiad Stalina — skłonić winien wszystkie narody, by jeszcze bardziej zwarły się wokół niezwyciężonego Związku Radzieckiego, wokół stalinowskiego sztandaru walki o pokój.**

Polska zwycięża NRD w lekkoatletyce 162:144



Pierwsze międzypaństwowe spotkanie w lekkoatletyce NRD — Polska zakończyło się zwycięstwem reprezentacji Polski 162:144. Sprawozdanie z przebiegu zawodów podajemy na str. 4-ej. Na zdjęciu: zawodnicy podczas biegu na 110 m przez płotki (od lewej): Wolski (P), Schmoliński (NRD), Kardaś (P), Bemm (NRD).

CAF foto St. Wdowiński

Walczyć będziemy o zachowanie pokoju drogą utworzenia jednolitych, demokratycznych Niemiec

Pismo uczestników uroczystej akademii w Berlinie do Generalissimusa Józefa Stalina

Uczestnicy uroczystej akademii, która odbyła się w Berlinie w gmachu Opery Państwowej w przeddzień drugiej rocznicy proklamowania Niemieckiej Republiki Demokratycznej, uchwalili wśród ogromnego entuzjazmu tekst pisma z pozdrowieniami do Józefa Stalina, w którym czytamy m. in.:

Uczestnicy uroczystej akademii, która odbyła się z okazji drugiej rocznicy proklamowania NRD wyrażają Wam, **Generalissimusie STALINIE**, gorącą wdzięczność i głęboki szacunek w imieniu miłującej pokój ludności Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Pod **Waszym** mądrym kierownictwem zwycięska Armia Radziecka rozgromiła hitlerowski faszyzm i wyzwoliła narody spod tyranii hitlerowskiej.

W swej historycznej depeszy wystosowanej w związku z utworzeniem naszej Republiki stwierdziliście, że **„utworzenie miłującej pokój Niemieckiej Republiki Demokratycznej jest zwrotnym punktem w historii Europy".** W ciągu ub. dwóch lat postępowe siły naszej Republiki swą bezinteresowną i ofiarną pracą przekształciły NRD w ostoję pokoju i osiągnęły wielkie sukcesy w dziele zbudowania gospodarki służącej celom pokojowym, w dziedzinie podniesienia dobrobytu mas pracujących.

Pomni **Waszego** wskazania o tym, że **„istnienie miłujących pokój demokratycznych Niemiec obok istnienia miłującego pokój Związku Radzieckiego wyklucza możliwość nowych wojen w Europie, kładzie kres przelewowi krwi w Europie i czyni niemożliwym ujarzmienie krajów europejskich przez imperialistów świata"**, ludzie miłujący pokój w całych Niemczech walczą aktywnie przeciwko remilitaryzacji Niemiec Zachodnich, przeciwko odradzającemu się imperializmowi niemieckiemu, przeciwko niebezpieczeństwu nowej wojny, walczą o zjednoczenie Niemiec na zasadach demokratycznych oraz o jak najszybsze zawarcie traktatu pokojowego. Wasze mądre słowa określają kierunek i cel tej walki. Wasza, nie znająca wytchnienia walka o zapewnienie pokoju na całym świecie jest dla nas wzorem i przykładem. Wasza stała pomoc wzmaga nasze zdecydowanie w walce i naszą wiarę w zwycięstwo.

Dając wyraz swej wdzięczności, zapewniamy, że **ze wszystkich sił walczyć będziemy o zachowanie pokoju drogą utworzenia jednolitych i miłujących pokój demokratycznych Niemiec.**

Na str. 4-ej drukujemy przemówienie premiera NRD Otto Grotewohla, wygłoszone na uroczystej akademii w Berlinie w II rocznicę powstania NRD

JÓZEF PRUTKOWSKI — rys. H. Krzysztofiak — 1)

Przygody Eleganta Bażanta



Są chłopy jak dęby, chłopy jak topole
mocne, zdrowe i kwita.
Lecz dziś przedstawić sobie pozwolę
Typa: chłopa jak „lipa".

Oto jest obraz tego eleganta
(„Lipa" z oczu patrzy)
Obraz Jacka Bażanta
Obraz nędzy i rozpaczy.

Bezdennie głupia mina
Na szyi barwna chustka
Na głowie — mandolina
A w głowie — pustka.

Jacek mówi o sobie: „Dżek".
Idzie przez miasto lekkim swingiem
Idzie na randkę ze swoją „Meg",
Którą nazywa „darlingiem".

(O „Meg" czytaj w numerze następnym)

Depesza gratulacyjna Józefa Stalina z okazji II rocznicy proklamowania NRD

Do Premiera Niemieckiej Republiki Demokratycznej towarzysza Otto GROTEWOHLA — Berlin

W dniu święta narodowego — drugiej rocznicy utworzenia Niemieckiej Republiki Demokratycznej — proszę Was, towarzyszu Premierze, przyjąć moje gratulacje.

Życzę narodowi niemieckiemu, Rządowi i Wam osobiście dalszych sukcesów w dziele budowy jednolitego, niezależnego, demokratycznego miłującego pokój Państwa Niemieckiego.

J. STALIN

*

W związku z II rocznicą proklamowania Niemieckiej Republiki Demokratycznej, depesze gratulacyjne wysłali również Przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR **M. SZWERNIK** do Prezydenta **PIECKA** i min. Spraw Zagranicznych ZSRR **A. WYSZYŃSKI** do min. Spraw Zagranicznych — **DERTINGERA.**

14 pytań pod adresem Adenauera skierował wicepremier NRD, Otto Nuschke

Agencja ADN podaje, że przewodniczący CDU, wicepremier rządu NRD prof. Otto Nuschke skierował pod adresem Adenauera 14 pytań.

Jasne odpowiedzi na te pytania — stwierdza Nuschke — **ułatwiłyby drogę do otwartych i uczciwych rozmów ogólnoniemieckich.**

Pierwsze pytanie dotyczy stanowiska Adenauera w stosunku do tzw. **„rady europejskiej"**, **która** — jak stwierdza Nuschke — **jest w rzeczywistości zamaskowaną organizacją paktu północno-atlantyckiego.**

Pytanie drugie związane jest z propozycją Adenauera, aby Organizacja Narodów Zjednoczonych objęła kontrolę nad przeprowadzeniem wyborów ogólnoniemieckich. Jak wiadomo **ONZ nie jest uprawniona do rozpatrywania zagadnień niemieckich.**

Nuschke zapytuje następnie, **czy można pogodzić z zasadami demokracji fakt, że rozmowy Adenauera z zachodnimi władzami okupacyjnymi dotyczące żywotnych problemów, prowadzone są bez udziału społeczeństwa.**

Przypominając, że Adenauer zignorował referendum ludowe Nuschke zapytuje, czy **narodowi niemieckiemu odpowiadać może fakt, że rząd Adenauera bez aprobaty narodu bierze udział w planie Schumana.**

Dalsze pytania dotyczą **planu** oddania wojsk zachodnio-niemieckich pod dowództwo Eisenhowera oraz rzekomej „samodzielności" poczynań rządu bońskiego.

Nuschke zapytuje następnie dlaczego Adenauer nie zażąda od Mac Cloy'a podania przyczyn, dla których USA nie chcą zawrzeć z Niemcami traktatu pokojowego.

Podkreślając agresywne **poczynania** imperialistów amerykańskich, Nuschke zapytuje Adenauera, czy rzeczywiście sądzi on, że takie poczynania jak agresja w Korei, zawarcie paktu atlantyckiego, remilitaryzacja Niemiec Zachodnich i Japonii, zawarcie sojuszu z Franco i dostarczanie broni Tito, mają cele pokojowe.

Dlaczego — brzmi ostatnie pytanie — parlament federalny w Bonn przemilcza całkowicie drugą część naszych propozycji dotyczącą przyśpieszenia zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami?

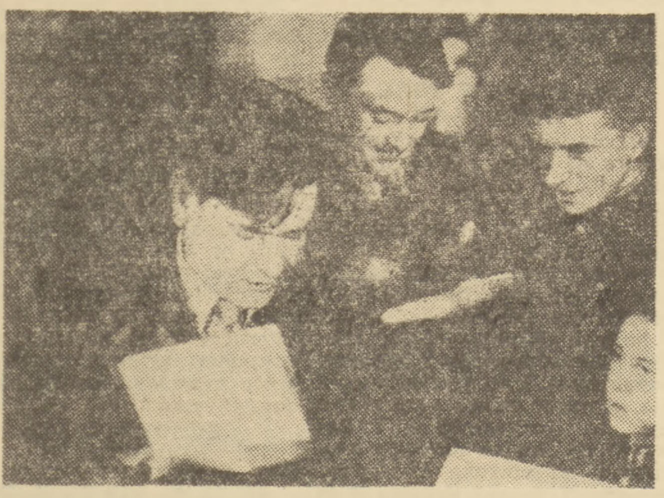
Ujęcie groźnej bandy terrorystycznej

6 października br. na terenie woj. lubelskiego w wyniku dochodzenia została ujęta groźna banda, która grasowała na terenie województwa pod dowództwem Edwarda Tarasiewicza pseud. „Żelazny". Trzech bandytów zostało zabitych, a **trzech** ujętych. Banda dokonała szeregu mordów i napadów na działaczy politycznych i społecznych a m. in. w maju br. zamordowała członka Prezydium Woj. Rady. Nar. w Lublinie — **Czugale.**

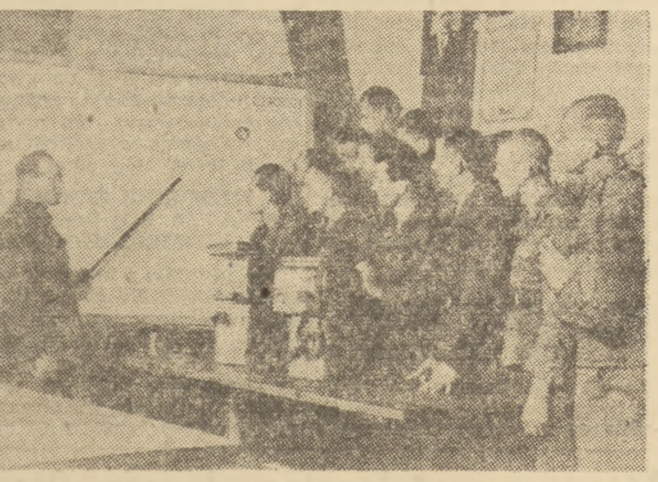
...Służyć ze wszystkich sił Polsce Ludowej, bronić niezłomnie praw ludu pracującego



Ludowe Wojsko Polskie jest wyposażone nie tylko w najnowocześniejsze samoloty odrzutowe, działa, czołgi, broń maszynową, ale posiada również najpotężniejszą broń, jakiej nie ma żadna armia kapitalistyczna — głęboką świadomość polityczną, że służy sprawie ludu, wolności i pokoju.



Od Armii Radzieckiej uczymy się wiernej, pełnej poświęcenia służby dla ludu pracującego. Przykład, pomoc i przyjaźń Armii Radzieckiej sprawiły, że nasze wojsko jest tak silne i dobrze wyszkolone, jak nigdy przedtem. Znane są szeroko w Wojsku Polskim bohaterskie postacie żołnierzy radzieckich. Jednego z nich — majora Maresjewa, bohaterskiego lotnika — mieli zaszczyt gościć nasi kadeci u siebie (na zdjęciu).



Piękne tradycje walk żołnierzy GL i AL oraz I i II Armii WP z hitlerowskim najeźdźcą uczą naszych żołnierzy miłości ojczyzny, oddania ludowi i poświęcenia w służbie dla dobra robotników i chłopów budujących socjalizm. Kpt. Obruśnik, syn robotnika, członek KPP i uczestnik bitwy pod Lenino, podczas pogadanki o bitwie pod Lenino.



Władza ludowa zapewnia naszym żołnierzom nie tylko najlepsze warunki szkolenia i służby, ale z najwyższą troską dba także o ich rozwój umysłowy i kulturalny. Nasz żołnierz wyrasta na nieugiętego i świadomego obrońcę pokoju i wolności, na człowieka kulturalnego. Jednostki wojskowe posiadają piękne świetlice i kina, biblioteki i czytelnie.



Ludowe Wojsko Polskie jest dumą i chlubą naszego narodu. Tętnem pracy naszych hut i kopalń, naszych wsi i miast żyją nasi żołnierze. Osiągnięcia produkcyjne są dla nich zachętą do jeszcze większych sukcesów wyszkoleniowych. Szeroko rozwinięty ruch przodownictwa w wyszkoleniu porywa wszystkich żołnierzy. Żołnierzy wracających z obozów letnich ludność witała niezwykle gorąco. Przodownicy wyszkolenia otrzymali podarunki od społeczeństwa.

Staranniej przygotowywać narady ZMP-owskie w Państwowych Ośrodkach Maszynowych

Tadeusz Śliwiński
St. Instruktor Zarządu Głównego ZMP

Państwowe Ośrodki Maszynowe są ważną placówką polityczną i gospodarczą na wsi — pomagają chłopom w gospodarstwach, pomagają w zakładaniu i umacnianiu spółdzielni produkcyjnych, odgrywają doniosłą rolę w zacieśnianiu sojuszu robotniczo-chłopskiego.

Wobec tak doniosłego znaczenia POM-ów wielkie znaczenie ma również w POM-ach praca ZMP, tym bardziej, że większość pracowników POM stanowi młodzież.

Zarząd Główny ZMP poświęca stale wiele uwagi pracy organizacji zetempowskich w POM-ach. Obecnie Zarząd Główny ZMP wraz z Centralnym Zarządem POM polecił organizować narady zetempowców z POM-ów i spółdzielni produkcyjnych. Narady te odbywają się na terenie całego kraju.

W POM-ach w Nysie, Prudniku i Głupczycach w woj. opolskim odbyły się już pierwsze narady ZMP. Zapoznanie się z tymi naradami może być bardzo pomocne dla zarządów powiatowych ZMP, które przygotowują takie narady w POM-ach na swoim terenie. Kilka uwag o tych naradach zamieszczamy poniżej.

Więcej uwagi poświęcać w dyskusji sprawom ZMP

Dyskusja na trzech wymienionych wyżej naradach była bardzo śmiała i ciekawa, gdy mówiono o sprawach, dotyczących pracy samego POM-u. W POM-ie **Głupczyce** młodzi traktorzyści ostro skrytykowali pracowników warsztatów za niestaranne wykonywanie napraw i remontów oraz za zwlekanie z wykończeniem robót. Kolega **Pol** wystąpił z wnioskiem o wprowadzenie w okresie jesiennym prac na dwie zmiany, celem przyśpieszenia robót opóźnionych z powodów atmosferycznych.

Podobnie krytykowano różne niedomagania produkcyjne i bytowe oraz wysuwano cenne wnioski produkcyjne w **Prudniku i Nysie.** Jest to niewątpliwe osiągnięcie tych narad, świadczące o tym, że ZMP-owcy czują się odpowiedzialni za całą pracę POM-u.

Ale jednocześnie dyskusja, której tematem była przecież praca koła ZMP i jego udział w zwalczaniu niedomagań, była bardzo uboga w wypowiedzi dotyczące samej pracy zetempowskiej w POM-ie. Jedynie w **Głupczycach** padło kilka słów krytyki na złe dostarczanie gazet i pism do brygad oraz na brak rozrywek kulturalnych młodzieży, jednak nikt nie podjął tego tematu.

A przecież jest rzeczą oczywistą, że ZMP-owcy tylko wtedy będą mogli zwiększyć swoje osiągnięcia w POM-ach, pomóc Organizacji PZPR i Wydziałowi Politycznemu POM w ulepszeniu pracy produkcyjnej i w usunięciu wszystkich braków, kiedy sprawnie pracować będzie koło ZMP i grupy ZMP w brygadach — a o tym nie mówiono.

A może nie mówiono dlatego, że organizacje ZMP w POM-ach pracują tak dobrze, iż nie ma tam nic do ulepszania i zmieniania?

Fakty zaprzeczają takiemu twierdzeniu. W POM-ie **Prudnik** zebrania ZMP odbywają się bardzo rzadko, a grupy ZMP w brygadach traktorowych, powołane wiosną, po prostu nic nie robią. Składki członkowskie nie są płacone, wielu ZMP-owców nie ma w ogóle legitymacji. ZMP-owcy z POM-ów nie interesują się w ogóle pracą kół ZMP w spółdzielniach produkcyjnych, na terenie których pracują. Zarząd Powiatowy ZMP w Prudniku do POM-u zagląda rzadko.

A więc — więcej uwagi sprawom ZMP na zetempowskich naradach w POM-ach!

O wynikach narady rozstrzyga przygotowanie

Dlaczego nie mówiono w dyskusji o sprawach ZMP-owskich? Dlaczego tak mało mówiono o pracy koła ZMP w POM-ie w referatach i niestarannie opracowywano wytyczne do dalszej pracy?

Przyczyna jest jedna — narady były źle przygotowane. Zamiast zbadać przed naradą pracę koła ZMP w POM-ie i przedyskutować swoje spostrzeżenia z doświadczonymi towarzyszami w Komitecie Powiatowym PZPR oraz w Wydziale Politycznym POM, w Prudniku referat pisano w nocy, tuż przed naradą, bez zbadania pracy koła. Wynik — napisano wiele frazesów i ogólników o braku szkolenia politycznego, spisano długą listę młodych przodowników pracy, ale o tym, dlaczego właściwie praca tego koła jest słaba i co robić dalej, referat nie mówił.

O pracy ZMP-owców z POM-ów na terenie spółdzielni produkcyjnych, obsługiwanych przez ich brygadę oraz o sytuacji w tych spółdzielniach produkcyjnych w referacie zapomniano. Zapomniano również o tak ważnym zagadnieniu, jak werbowanie nowych traktorzystów, szczególnie dziewcząt, na przeszkolenie i do pracy w POM. **Żaden z trzech zarządów powiatowych nie uważał za stosowne przyznać się wobec ZMP-owców z POM do własnej winy za brak należytej pomocy i opieki nad ich kołem, co świadczy bardzo źle o stylu pracy przewodniczących tych zarządów powiatowych i całego prezydium.**

Podobne braki jeszcze bardziej zaciążyły nad wytycznymi do dalszej pracy, jakie są nieodłączną częścią narady i bez których narada nie spełni swojego zadania. W **Prudniku** takich wytycznych nie było w ogóle, gdyż kilku ogólnikowych zdań nie można uważać za wytyczne. W **Głupczycach** co prawda pewne wnioski wypracowano, lecz nie wyznaczono ludzi, odpowiedzialnych za wykonanie poszczególnych zadań.

Na skutek tych wszystkich błędów narady w POM-ie **Nysa, Głupczyce i Prudnik** nie spełniły swojego zadania.

Za kilka dni odbywać się będą następne narady. Trzeba, aby wszystkie zarządy powiatowe ZMP, które są organizatorami tych narad, zapoznały się z brakami, jakie wystąpiły w pierwszych trzech naradach i aby ich nie powtórzyły.

„Sprawny do Pracy i Obrony"

Przygotowujemy się do Marszów Jesiennych szlakami zwycięstw

W pamiętną rocznicę bitwy pod Lenino — Dzień Wojska Polskiego — na trasach „Szlakiem Zwycięstw" czcić będziemy narodziny Ludowego Wojska Polskiego, które przy boku Armii Radzieckiej wzięło udział w rozgromieniu niemieckiego faszyzmu.

W dniu tym cała młodzież polska czynnym udziałem w marszach pod hasłem **„Sprawny do Pracy i Obrony"** wykaże swą wolę walki i pracy dla szczęścia i dobrobytu swego kraju.

W bieżącym roku marsze odbędą się **w dniu 14 października — w dniu inauguracji Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.**

W dniu 14 bm. młodzież polska masowym udziałem w marszu **„Szlakiem Zwycięstw"** zamanifestuje swą przyjaźń ze Związkiem Radzieckim, któremu zawdzięczamy wyzwolenie i pomoc w budowie socjalistycznej Ojczyzny.

Wszyscy na start!

Marsze jesienne są największą masową imprezą sportową. **W imprezie tej mogą brać udział wszyscy: kobiety i mężczyźni od 11 roku życia,** gdyż trasa marszu jest ustalona stosownie do wieku i zgodnie z regulaminem SPO.

W bieżącym roku Marsze Jesienne odbędą się w konkurencji zespołowej. Skład drużyn w zależności od warunków terenowych ustalają poszczególne Komitety Kultury Fizycznej. Zespół nie może liczyć mniej niż 7 osób. Dla spopularyzowania imprezy zostaje wprowadzone współzawodnictwo międzydrużynowe.

Marsze są jednocześnie próbą na odznakę SPO i dlatego uczestnikom, którzy uzyskają w marszu czas przewidziany regulaminem SPO, zalicza się normę na odznakę SPO i BSPO.

Normy na odznakę przedstawiają się następująco:

Kobiety:

dystans 2.500 m wiek 11—12 lat — 28 min.

dystans 2.500 m wiek 12—14 lat — 25 min.

dystans 3.000 m wiek 15—16 lat — 26 min.

dystans 5.000 m wiek 17—18 i 26—32 lat — 44 min.

dystans 5.000 m wiek 19—25 lat — 40 min.

dystans 5.000 m wiek od 33 lat wzwyż — 50 min.

Mężczyźni:

dystans 2.500 m wiek 11—12 lat — 26 min.

dystans 2.500 m wiek 13—14 lat — 23 min.

dystans 5.000 m wiek 15—16 lat — 42 min.

dystans 8.000 m wiek 17—18 lat — 1:05.

dystans 10.000 m. wiek 19—29 lat — 1:20.

dystans 10.000 m wiek 30—39 lat — 1:30.

dystans 10.000 m od 40 lat wzwyż — 1:50.

Jak powinna przebiegać trasa marszów

Trasa marszu winna przebiegać szlakiem zwycięskiego pochodu Armii Radzieckiej i Wojska Polskiego lub też łączyć się z miejscami pamiątkowymi braterstwa i bohaterstwa żołnierza radzieckiego i polskiego w walce z hitlerowskim najeźdźcą.

Kierunek marszu powinien prowadzić ze wschodu na zachód. Organizatorzy marszu winni podać dla uczestników zatwierdzoną trasę w formie opisowej ew. w szkicu na tablicy w miejscu startu.

Trasa marszu powinna przebiegać na podłożu miękkim lub trawiastym. Należy unikać dróg bitych i tzw. „kocich łbów". Cała trasa powinna być wyznaczona przy pomocy strzałek lub chorągiewek i tabliczek z uwidocznieniem długości trasy. Trasę można również wyznaczyć piaskiem lub trocinami.

Start należy wyznaczyć w otwartym terenie, na prostej długości 100 m. Linie mety należy wyznaczyć wapnem lub kredą mieloną.

Dla ułatwienia klasyfikacji uczestników marszu w kolejności ich przybycia należy przygotować z lin „lej" na przejście tylko jednej drużyny.

Miejsce startu i mety należy odizolować od miejsc dla publiczności.

Dobrze przygotować się do marszu

Do startu w marszach należy się dobrze przygotować. Każdy uczestnik powinien przeprowadzić conajmniej 8 treningów, aby przystosować organizm do marszu i uzyskać konieczną kondycję. Zaprawę najlepiej przeprowadzać zespołowo w grupie o równym poziomie.

W marszu dopuszczalny jest strój dowolny, ale najlepiej przygotować ubiór sportowy, wygodne buty, dresy, ew. w razie ciepłej pogody krótkie spodenki i koszulkę sportową.

Start zawodników odbywa się drużynami według kategorii wieku. Kierownik drużyny odpowiedzialny jest za porządek na trasie i za przybycie drużyn w zwartym szyku na metę.

Na trasie nie wolno biec i skracać wyznaczonego dystansu. W razie stwierdzenia przez Komisję naruszenia regulaminu marszu, kierownicy drużyny będą pociągani do odpowiedzialności organizacyjnej, a ich drużyny zdyskwalifikowane.

Wskazane jest, aby zawodnicy przed przystąpieniem do zaprawy przeszli badania lekarskie. **W miastach badania lekarskie przeprowadzają Poradnie Sportowo-Lekarskie i Ośrodki Zdrowia oraz lekarze szkolni dla uczącej się młodzieży. Na terenie wiejskim lekarze powiatowi i gminni.**

Każdy uczestnik marszu winien posiadać aktualne świadectwo lekarskie zezwalające na udział w marszu.

W czasie trwania marszu na trasie należy zabezpieczyć opiekę lekarską i wóz sanitarny, a na starcie i mecie przygotować apteczki. W miejscowościach nie posiadających lekarza, niezbędna jest obecność sanitariusza.

Należy pamiętać, że od sprawnego i dobrego przygotowania do marszu zależy powodzenie całej imprezy — wielkiej manifestacji gotowości do pracy i obrony Ludowej Ojczyzny.

(zb)



W zeszłorocznych Marszach Jesiennych brało udział ponad półtora miliona uczestników. W tym roku liczba ta znacznie powiększy się. Na zdjęciu grupa studentów z AZS-u na trasie zeszłorocznego marszu.

Foto „Sztandar Młodych" W. Zarzycki

Dlaczego łamiąc Kartę ONZ imperialiści postawili sprawę nafty irańskiej na Radzie Bezpieczeństwa

Sprawa nafty irańskiej nie przestaje być przedmiotem kombinacji kapitalistów angielskich i amerykańskich, którzy, jak to nawet stwierdza burżuazyjna prasa angielska („Daily Ekspress", „Time"), **użyli wszystkich możliwych środków terroru w celu wywarcia nacisku na rząd irański.**

W sporze o naftę perską **charakterystyczna dla sprzeczności nurtujących obóz imperializmu jest postawa monopolistów amerykańskich, którzy pod płaszczykiem „rozjemcy" chcą wydrzeć Anglii „jej" złoża naftowe w Iranie.**

Premier perski — Mossadek już niejednokrotnie próbował obejść decyzje parlamentu perskiego w sprawie nacjonalizacji i pójść na kompromis zwłaszcza z USA. **Ale każdej próbie obejścia ustawy o nacjonalizacji stała na przeszkodzie postawa ludu irańskiego,** który zdecydowanie sprzeciwia się dalszemu „gospodarowaniu" angielskich kapitalistów naftą irańską.

Tak było, gdy Anglia oddała sprawę perską w ręce tzw. Trybunału Międzynarodowego w Hadze, który wydał bezprawną decyzję unieważnienia ustawy o nacjonalizacji i oddania nafty z powrotem w ręce angielsko-irańskiego towarzystwa naftowego. Tak było, gdy wbrew manewrom brytyjskim **naród irański domagał się od swego rządu niezwłocznego wydalenia z terytorium Persji całego technicznego personelu brytyjskiego,** zatrudnionego w irańskich szybach naftowych, personelu, który organizował akty dywersji i sabotażu.

Siłą, która mobilizuje cały naród irański do walki ze znienawidzonym imperializmem anglo-amerykańskim, siłą, która dodaje otuchy irańskim masom pracującym w ich słusznej walce o swe najżywotniejsze interesy — jest Irańska Partia Pracy — Tudeh.

* * *

Wobec twardej i nieugiętej postawy ludu irańskiego — imperialiści anglo-amerykańscy byli zupełnie bezradni. Kiedy haniebna decyzja Trybunału w Hadze nie odniosła pożądanego skutku i afera ta skończyła się całkowitą klęską imperialistów, postanowili oni zastosować jeszcze inną metodę. Otóż w pewnym momencie imperialiści przerwali rozmowy anglo-perskie w Teheranie i wnieśli obecnie sprawę perską na forum Rady Bezpieczeństwa.

Pragną oni w ten sposób wykorzystać Radę Bezpieczeństwa dla swoich brudnych machinacji tak, jak to zrobili przygotowując napad na Koreę. **Przy czym Brytyjczycy chcą zmusić Iran uchwałą Rady Bezpieczeństwa do uległości, a Amerykanie chcą ten cały konflikt wygrać dla siebie i stąd ich manewrowanie w Radzie Bezpieczeństwa, wprowadzające w niepokój „sojusznika" brytyjskiego.**

Zdecydowana większość reakcyjnej prasy brytyjskiej nawet nie liczy na „pomoc" Ameryki w tej sprawie. A raczej wszystkie dzienniki zgodnym chórem powtarzają, że właśnie **teraz,** w tak ciężkiej dla Anglii sytuacji, Ameryka będzie się starała zagarnąć perskie źródła naftowe dla siebie.

I kiedy w dniu 1.X br. delegat brytyjski w Radzie Bezpieczeństwa — Jebb domagał się, aby Rada Bezpieczeństwa zmusiła rząd Iranu do przyjęcia decyzji Trybunału w Hadze i do cofnięcia ustawy o wysiedlaniu z Iranu techników brytyjskich, propozycja jego spotkała się z niezwykle zimnym przyjęciem ze strony „amerykańskich przyjaciół" i ich satelitów.

Nie trudno się też domyśleć, że monopoliści amerykańscy swoimi manewrami w sprawie nafty irańskiej dążą również do skompromitowania labourzystów przed mającymi się niedługo odbyć wyborami w Anglii.

* * *

Wniesienie sprawy nafty irańskiej na Radę Bezpieczeństwa jest sprzeczne z postanowieniami Karty ONZ, bowiem Rada Bezpieczeństwa nie może się mieszać w sprawy wewnętrzne jakiegoś kraju, a sprawa nafty perskiej jest sprawą wewnętrzną Iranu.

Umieszczeniu na porządku dziennym wniosku brytyjskiego sprzeciwił się delegat Związku Radzieckiego — **Carapkin,** który powiedział:

„Problem irańskiego przemysłu naftowego jest wewnętrzną sprawą Iranu i dlatego w żaden sposób nie podlega kompetencji Rady Bezpieczeństwa".

W Teheranie wieść o złożeniu przez W. Brytanię skargi w Radzie Bezpieczeństwa — **wywołała nową falę protestów ludu irańskiego.**

Nienawiść ludu perskiego jest skierowana przeciwko imperialistom zarówno angielskim, jak i amerykańskim. Niedawno przed jednym z kin w Teheranie, gdzie był wyświetlany amerykański film o walkach w Korei — doszło do antyamerykańskiej manifestacji ludności i film musiano zdjąć z ekranów.

Na znak protestu przeciwko knowaniom imperialistycznym zastrajkowali robotnicy wszystkich fabryk i zakładów pracy w Iranie. W Teheranie oraz innych miastach odbyły się pod hasłem „Dnia nienawiści" do Anglików potężne wiece ludności, która poparła oświadczenie wicepremiera rządu irańskiego — Fatemi.

„Rząd irański — oświadczył Fatemi — **nie uznaje kompetencji Rady Bezpieczeństwa do rozpatrywania tego zagadnienia, ponieważ sprawa nafty jest ściśle wewnętrzną sprawą Iranu".**

Premier irański Mossadek, udając się na posiedzenie Rady Bezpieczeństwa oświadczył m. in.: **„Przekonamy się obecnie, czy ONZ jest organizacją stanowiącą fundament pokoju oraz międzynarodowej współpracy, pomocy i sprawiedliwości, czy też jest pułapką dla małych narodów". Jednocześnie premier irański wyraził podziękowanie ZSRR za jego stanowisko zajęte na Radzie Bezpieczeństwa.**

*

O metodach, jakimi się posługują imperialiści w celu pognębienia mniejszych państw i utrwalenia swych imperialistycznych, grabieżczych zdobyczy, świadczy najlepiej fakt, że admiralicja brytyjska, miotając się w bezsilnej wściekłości, poleciła flocie angielskiej w Zatoce Perskiej „natychmiastowe przystąpienie do blokady wybrzeży Abadanu".

Ale wszystkie te próby, jak i wniesienie skargi na Persję na Radę Bezpieczeństwa nie zdołały i nie zdołają zastraszyć ludu irańskiego. Już dziś widać jasno, że imperialiści ponieśli w Iranie dotkliwą klęskę. Przyznaje to również reakcyjna prasa francuska. Dziennik „Monde" w korespondencji z Londynu ocenia sytuację, w jakiej się znalazła Anglia, jako *„jedną z największych porażek politycznych W.Brytanii".*

Inna gazeta francuska „Combat" pisze, że *„decyzja przekazania sprawy nafty perskiej Radzie Bezpieczeństwa jest krokiem rozpaczy i przyznania się do klęski".*

Nawet pan Jebb, występujący na Radzie Bezpieczeństwa, nie mógł nie przyznać się do klęski, jaką imperialiści ponieśli w Iranie.

„Kiedy tego rodzaju sytuacja powstawała w przeszłości — powiedział pan Jebb — *zazwyczaj regulowano sprawę przy użyciu siły.*

Niektórzy powiedzą, że rząd JKM winien i w obecnej sprawie również użyć siły w interesie całej społeczności świata" (wg pana Jebba angielscy imperialiści — to społeczność świata).

Pan Jebb chciałby bardzo chętnie użyć ponownie siły, „jak to nieraz robił w przeszłości". **Ale dzisiaj sytuacja wygląda zupełnie inaczej. Na przeszkodzie imperialistycznym zakusom stoi cały naród irański, który jak inne narody kolonialne i zależne coraz skuteczniej walczy przeciw niewoli imperialistycznej.**

Na przeszkodzie zakusom imperialistów stoi potężny obóz pokoju.

I tego właśnie najbardziej obawiają się imperialiści, którzy przy pomocy bezprawnych manewrów w Radzie Bezpieczeństwa chcą przykryć przed oczyma narodów wszystkie swoje akty gwałtu.

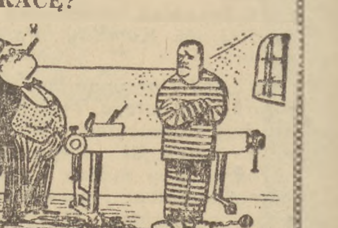
KONRAD KRZYŻANOWSKI

Made in USA

Pan senator odwiedził pewne więzienie amerykańskie. W warsztacie stolarskim spotkał więźnia, kóry odbywał karę za mord rabunkowy. Widać było, że jest zadowolony i pracuje chętnie.

— Jak się wam tutaj powodzi? — zapytał pan senator.

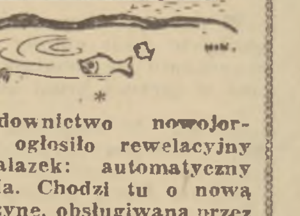
— Dziękuję, dobrze! Jednego tylko nie mogę zrozumieć: DLACZEGO W AMERYCE TRZEBA NAJPIERW MORDOWAĆ, ABY NASTĘPNIE OTRZYMAĆ PRACĘ?



*

Rada miejska amerykańskiego miasta atomowego Oak Ridge, gdzie produkuje się środki masowego mordu, jednogłośnie przyjęła uchwałę, która zabrania uprawiania sportu wędkarskiego na położonym w pobliżu jeziorze Norries. Jako uzasadnienie podano, że wędkarstwo jest niehumanitarnym sportem, gdyż powoduje cierpienie istot żyjących.

— Oto SZCZYT AMERYKAŃSKIEGO ZAKŁAMANIA!



*

Sądownictwo nowojorskie ogłosiło rewelacyjny wynalazek: automatyczny sędzia. Chodzi tu o nową maszynę, obsługiwaną przez jednego człowieka, która w niektórych sprawach będzie natychmiast ogłaszała wyrok.

— ZMECHANIZOWANE SĄDOWNICTWO — SZCZYT AMERYKAŃSKIEJ TECHNIKI!



KWIATKI Z ATLANTYCKIEJ ŁĄKI

POJĘTNY UCZEŃ

Pewien policjant angielski, nazwiskiem Bedsy przybył w ubiegłym miesiącu do Paryża w celach turystycznych. Okazało się niebawem, że „turysta" angielski o wiele bardziej interesował się wielkimi magazynami aniżeli muzeami i zwiedzaniem miasta. Złapany pewnego dnia na gorącym uczynku, w chwili, gdy chował do kieszeni jedwabny szal, policjant angielski został aresztowany. W czasie rewizji znaleziono przy nim kilka portfeli, flakon perfum i inne „drobiazgi", a w pokoju hotelowym znaczną ilość skradzionych przedmiotów.

Dziwicie się? Nie ma czemu. Angielski policjant przejął bowiem jedną z cech „amerykańskiego stylu życia", tak szeroko reklamowanego w okupowanej przez Amerykanów zachodniej Europie.

Hak



Przyjemnie jest po dobrze spełnionym obowiązku spędzić urlop w gronie rodziny i przyjaciół... Przyjemnie jest, kiedy z radością i dumą oglądają Cię w nowym mundurze — w otoczonym miłością mundurze żołnierza Ludowego Wojska Polskiego.
Na zdjęciu: Przodownik wyszkolenia pchr. Stanisław Grzelak wśród bliskich i towarzyszy pracy

O kole, które istniało na papierze i o prawie do krytyki, które istniało w słowach

Kol. Gorodyszcz, ślusarz w Szczecińskich Zakładach Budowlanych, jest ZMP-owcem. Bolą go wszelkie braki i niedociągnięcia w pracy organizacji.

Ponieważ koło ZMP w jego oddziale zupełnie nie pracowało od dłuższego czasu i nikt się tym nie interesował, kol. Gorodyszcz zwrócił się do redakcji „Sztandaru Młodych" z prośbą o interwencję.

Koło to „zasnęło" w chwili, gdy odszedł przewodniczący, a nie znalazł się nowy na jego miejsce. Nikt się o to nie troszczył, ani nie niepokoił.

DZIWNE WYBORY

Towarzysze z Partii, widząc, że źle jest z organizacją ZMP-owską w Zakładach, zwrócili uwagę aktywiście tow. Witkowskiemu, że trzeba się zabrać do pracy w ZMP. No i kol. Witkowski natychmiast „zabrał się do roboty". Wypisał 15 zawiadomień o zebraniu Zarządu Zakładowego i rozesłał je do 15 kolegów. M. in. wezwanie takie otrzymał kol. Gorodyszcz.

W rezultacie tego zebrania wszyscy obecni na nim weszli w skład Zarządu Zakładowego, to znaczy wybrali się sami.

Zebraniu przewodniczył kol. Witkowski, który niejako automatycznie został przewodniczącym Zarządu Zakładowego. Następnie powstał dziwny twór, nazwany przez Zarząd Zakładowy „egzekutywą".

A potem nowoobrany Zarząd i „egzekutywa", zmęczone akcją wyborczą i samymi wyborami zasnęły snem sprawiedliwych i nadal nie było mowy o żadnej pracy.

Kol. Gorodyszcz zwrócił się wtedy do redakcji „Sztandaru Młodych" z prośbą o interwencję. Redakcja interweniowała. Po kilkunastu dniach do redakcji nadeszła odpowiedź ZW ZMP w Szczecinie, że koło już pracuje, że urządziło wycieczkę, że przygotowuje się do otwarcia nowej świetlicy, że frekwencja na zebraniach jest coraz lepsza.

Wydawać by się mogło, że alarm korespondenta pobudził do życia organizację zetempowską w Zakładach i że praca w kole kol. Gorodyszcza pójdzie teraz właściwym torem. A tymczasem...

NIEOCZEKIWANY SKUTEK INTERWENCJI

Tymczasem aktywność koła zetempowskiego w zakładach okazała się bardzo krótkotrwała. Kol. Gorodyszcz napisał do nas drugi list, w którym opowiedział, że istotnie koło zaczęło pracować, urządziło wycieczkę, otworzyło świetlicę, a potem... znowu zasnęło.

„*W chwili obecnej* — pisał kol. Gorodyszcz — *koło istnieje w protokółach, w aktach, w ogóle we wszystkich papierach, ale nie w rzeczywistości.*

Jest jednak i druga sprawa. Na którymś posiedzeniu Zarządu Zakładowego referowałem sprawę „pracy" naszego koła, omawiałem i cytowałem list wysłany do redakcji, przytaczałem odpowiedź, którą otrzymałem, mówiłem o nikłych skutkach tej interwencji. Na następnym posiedzeniu Zarządu Zakładowego czekała mnie niespodzianka..."

Dla nas to także niespodzianka. Otóż na zebraniu kol. Witkowski ostro wystąpił przeciwko kol. Gorodyszczowi, zarzucając mu, że w sposób niegodny zetempowca oczernił organizację szczecińską przed Zarządem Głównym ZMP, że sieje tym samym ferment i dezorganizację wśród młodzieży. Kol. Witkowski twierdził ponadto, że pisząc do redakcji taki list kol. Gorodyszcz odstąpił od linii wytkniętej przez organizację (?!).

Na zakończenie kol. Witkowski zażądał usunięcia kol. Gorodyszcza z Zarządu Zakładowego, z „egzekutywy" i zawieszenia go w prawach członka ZMP.

„*O obronie nie było mowy* — pisał kol. Gorodyszcz. — *Nie dano mi dojść do głosu, kol. Witkowski żądał, żebym złożył samokrytykę*".

Koniec końców reszta członków zarządu poparła wnioski kol. Witkowskiego. Ale na tym się nie skończyło.

POMYŚLNE ZAKOŃCZENIE SPRAWY

Do Szczecina wyjechał nasz wysłannik. Na miejscu, w rozmowie z kol. Gorodyszczem, przy której obecny był także wiceprzewodniczący ZW ZMP kol. Madejak, zostały całkowicie potwierdzone fakty podane w liście.

Zwołano zebranie Zarządu Zakładowego, w którym wzięli udział przedstawiciele ZW i Komitetu Zakładowego Partii. Sprawa została całkowicie wyjaśniona, mimo że kol. Witkowski nadal usiłował zrzucać winę na kol. Gorodyszcza. Zarzucał mu, że buntował on członków, że okłamywał organizację. Kol. Witkowski krzyczał i walił pięścią w stół, ale w końcu widząc, że zachowaniem swoim pogarsza tylko sytuację, zaczął mówić o swojej pracy w organizacji i o zasługach jakie w tej pracy położył. **Prawdą jest, że kol. Witkowski ma za sobą duże osiągnięcia, ale w przeszłości. Obecnie: kierując się niezdrową ambicją, nie tylko nie wyciągnął słusznych wniosków z krytyki kol. Gorodyszcza, nie tylko nie usprawnił pracy koła, ale starał się obalić skierowane przeciwko sobie zarzuty, rzucając oszczerstwa na kol. Gorodyszcza, tłumiąc krytykę swego kolegi, zetempowca.**

Oto przykład ambicji, która znalazła niewłaściwe ujście.

Na zakończenie koledzy postanowili rozpatrzyć sprawę i wyciągnąć wnioski wobec kol. Witkowskiego na następnym rozszerzonym zebraniu w obecności przedstawicieli ZM i ZD.

Obecnie młodzież pod troskliwą opieką Partii zaczęła normalnie pracę organizacyjną.

L. JANUSZEWSKI

Z NOTATEK Korespondenta

436 PROCENT PLANU — PLON ROCZNEJ PRACY JUNAKÓW GMINY ZAKRZEWO

Junaczki i junacy gminnego hufca SP ZAKRZEWO, pow. ZŁOTÓW, woj. KOSZALIN, wykonali swój roczny plan prac społecznych w 436,9 proc. Młodzież gminy Zakrzewo pracowała nie tylko na terenie swej gminy, lecz przerzucała się także do prac w PGR-ach na terenie sąsiednich gmin. W pracy tej na czołowe miejsca wybili się koledzy: Irena MAŃKOWSKA, Irena NAWŁOCKA, Jan HORST, Albert PEDIN i Józef CZERWIEC, zdobywając zaszczytny tytuł przodowników pracy.



Koresp.
Michał STRZAŁKA
Koszalin

W PRZECIĄGU 12 GODZIN WYRWALIŚMY 8,5 HA LNU

Z okazji obrad PLENUM KOMITETU MIEJSKIEGO PZPR młodzież PAŃSTWOWEJ SZKOŁY OGÓLNOKSZTAŁCĄCEJ w BRANIEWIE zobowiązała się wyrwać w PGR-ze Maciejewo 6 HA lnu. Zobowiązanie zostało wykonane i przekroczone — w przeciągu 12 godzin wyrwano 8,5 ha. Przy wykonywaniu zobowiązania wyróżnili się szczególnie dobrą pracą koledzy: KLOCEK i RULKA — aktywiści ZMP.

Koresp. Włodzimierz DUDA
Braniewo

ROSNĄ SZEREGI MŁODYCH LOTNIKÓW

W sali Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w BOJANOWICE, pow. Rawicz, przeprowadzone zostało zebranie organizacyjne Ligi Lotniczej. Po dokonaniu wyboru Zarządu Miejskiego Ligi Lotniczej na teren Bojanowa i okolicy, odbyły się w mieście pokazy modeli lotniczych.



Koresp.
Czesław ADAMSKI
Rawicz

...aby wszystkie koła ZMP utrzymywały łączność z tymi, którzy stoją na straży naszych granic

Kochamy Ludowe Wojsko i jesteśmy z niego dumni. Oficerowie i żołnierze tego wojska wyszli spośród nas. Są to robotnicy i chłopi, którzy nie przestali czuć się robotnikami i chłopami ani na chwilę. Czuwają nad budową Nowej Huty i wypoczynkiem towarzyszy w Zakopanem, nad traktorami orzącymi spółdzielcze pola i spokojnym snem dzieci w nowych osiedlach.

Piszemy listy do towarzyszy w wojsku i oni piszą do nas; ileż dumy i radości w tych listach! Spotykamy się z żołnierzami na wieczornicach i nawiązujemy z nimi serdeczne węzły przyjaźni. Witamy kwiatami i śpiewem powracające garnizony: te powitania — to wielkie manifestacje uczuć całego społeczeństwa.

Wielu korespondentów pisze do naszej Redakcji o tych listach i spotkaniach.

W **Zabrzu** przy **Liceum Gastronomicznym** istnieje zespół artystyczny, założony przez koło ZMP. Jest to przodujący zespół na terenie Zabrza.

Jak pisze kol. **Elżbieta Franoszówna**, zespół Liceum Gastronomicznego z Zabrza bywa gościem jednostki wojskowej.

„*Występ nasz, chór, soliści, recytatorzy — od razu podbiły serca żołnierzy... Chciałabym, aby wszystkie koła ZMP utrzymywały łączność z tymi, którzy stoją na straży naszych granic, na straży naszej nauki i pokojowej pracy*" — pisze koleżanka Franoszówna.

W wałbrzyskiej **I Państwowej Szkole Ogólnokształcącej stopnia podstawowego i licealnego** odbyła się niedawno masówka, w której uczestniczył były uczeń tej szkoły, dzisiaj — przedstawiciel jednostki wojskowej z innej części Polski.

Kol. **Lubomira Filipowiak** tak pisze o spotkaniu:

„*Podczas tej uroczystości przekazaliśmy wraz z kwiatami gorące pozdrowienia od młodzieży naszej szkoły dla jednostki wojskowej, w której służy nasz kolega. Pragniemy, aby w ten sposób nawiązany kontakt rozpoczął wymianę myśli i doświadczeń. My poznamy lepiej życie naszego wojska i jednocześnie zapoznamy żołnierzy z życiem naszej szkoły*".

Dzięki kontaktom ze swymi fabrykami, ze szkołami i wsią żołnierze wiedzą dobrze, co się dzieje i zmienia w życiu młodzieży. Kapral **Kazimierz Mroczek** wróci do swej tokarki w **Pruszkowskich Warsztatach Mechanicznych** tak jakby od niej odszedł poprzedniego dnia. Co więcej — wróci bardziej dojrzały, bo jak mówi: **Wojsko Ludowe otworzyło mi szerzej oczy. Dużo zrozumiałem, dużo się nauczyłem".**

Kol. Mroczek jest przodownikiem wyszkolenia w jednostce **WOP.** Został przez swych kolegów wybrany na centralny zlot przodowników służby wyszkolenia.

Kol. **Sapińska**, która nadesłała korespondencję o kol. Mroczku, podaje treść listu wysłanego przez Koło ZMP w jednostce wojskowej do Zarządu Zakładowego ZMP przy **Warsztatach Mechanicznych w Pruszkowie:**

„*Drodzy Koledzy!*

W niedługim czasie przekażemy Wam członka ZMP z naszej jednostki. Jest on aktywnym ZMP-owcem. Był przykładem dla ZMP-owców i niezorganizowanych. Prosimy go należycie wykorzystać i otoczyć opieką. Wychowajcie młodzież, która w najbliższym czasie zasili nasze szeregi, w duchu miłości do naszego Ludowego Wojska.

Zapewniamy Was, że tysiące takich jak kolega Mroczek żołnierzy w zielonych otokach strzeże granic Polski Ludowej, byście Wy przy warsztatach mogli spokojnie i coraz wydajniej pracować dla utrwalenia pokoju".

*

Listy zacytowane w naszym artykule, to jedynie nieliczne spośród wielu, bardzo wielu, które listonosze codziennie roznoszą w całej Polsce. Listy od żołnierzy i do żołnierzy.

Są one wyrazem serdecznej, mocnej więzi łączącej nas wszystkich z naszym Ludowym Wojskiem.

Koledzy, aby umocnić tę więź, uczynić ją jeszcze serdeczniejszą, piszcie do waszych towarzyszy w wojsku, do kolegów stojących na straży fabryk, w których pracujecie i pól, które uprawiacie!

„Reflektorem po szkole" — szkolny radiowęzeł pomaga w pracy wychowawczej

Otrzymaliśmy list od naszego korespondenta kol. **Jerzego Podlaka z Państwowego Technikum Kolejowego we Wrocławiu.** Kol. Podlak pisze:

„Wiele szkół na terenie kraju jest już zradiofonizowanych. Niestety, nie wszystkie radiowęzły są jeszcze należycie wykorzystane.

Tak było w pracy szkolnego radiowęzła w Państwowym Technikum Kolejowym we Wrocławiu.

Na ostatnim zebraniu Zarządu Szkolnego ZMP praca radiowęzła została poddana ostrej krytyce.

Od tego czasu nadajemy codziennie krótkie audycje p.t. „**Reflektorem po szkole**", w których piętnujemy wszystko, co w szkole jest złego. Pokazujemy równocześnie przykłady dobrej i rozumnej pracy, omawiamy doświadczenia poszczególnych klas.

Audycje cieszą się ogromną popularnością wśród naszej młodzieży, która natychmiast reaguje na sprawy w nich poruszane. Tak np. jeden z dojeżdżających kolegów spóźniał się stale na zajęcia szkolne tłumacząc się opóźnieniem pociągu. Tymczasem nasz korespondent klasowy (korespondentów mamy już w każdej klasie) wykrył, że powodem tych spóźnień był nie pociąg, lecz... pewne koleżanki, które ten kolega odprowadzał do szkoły. Sprawę poruszyliśmy w naszej audycji i nastąpiła natychmiastowa poprawa. Przykładów takich mamy bardzo wiele.

Przez radiowęzeł nadajemy najważniejsze spośród ukazujących się w prasie **komentarzy politycznych.** Staramy się wykorzystać go dla **propagowania książek, prasy, seansów filmowych, sztuk teatralnych.** Z pomocą radiowęzła popularyzujemy **różne akcje.**

Tak więc, radiowęzeł szkolny może być wykorzystany dla wielu pożytecznych rzeczy — trzeba tylko jego pracę pchnąć na właściwe tory".

*

Należyte wykorzystanie radiowęzła w szkole, może być wielką pomocą zarówno w nauce, jak i w pracy ZMP-owskiej. Dlatego też Zarządy Szkolne ZMP w zradiofonizowanych szkołach powinny wykorzystać ciekawe doświadczenia Państwowego Technikum Kolejowego we Wrocławiu i szukać nowych, jeszcze ciekawszych form wykorzystywania radiowęzła.

A tam gdzie radiowęzła nie ma, warto pomyśleć o założeniu go.

RADIO

na dzień 9 października 1951 r.

Program I — na fali 1322 m.

Wiadomości: 5.05 6.00 7.00 7.55 12.04 16.00 20.00 23.00.

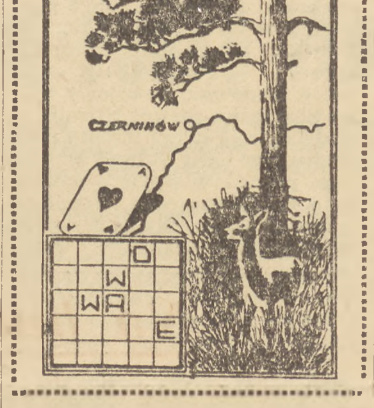
5.10 Koncert 6.25 Aud. dla wsi 6.35 Utwory fortepianowe 7.20 Muzyka 8.00 Aud. dla klas starszych 8.20 Czeska muzyka symf. 8.55 Aud. dla kl. V i VI 9.10 Aud. dla kl. VIII 9.40 Koncert solistów 10.10 Aud. dla przedszkoli 10.30 Melodie radzieckie 10.55 „Dulles w Korei" — odc. I opow. Aleksandra Czakowskiego 11.15 Muzyka i aktualności 11.45 Głos mają kobiety 12.15 Muzyka 12.30 Aud. dla wsi 12.45 Na swojską nutę 13.15 Informacje 13.20 Przerwa 15.30 Aud. dla dzieci 16.20 Muzyka rozrywkowa 17.15 „Bajeczne ucho i czarodziejskie lusterko" — przegląd wydawnictw popularno-naukowych 17.25 Kompozytorzy Tygodnia — Bela Bartok i Zoltan Kodaly 18.00 Z kraju i ze świata 18.20 Utwory St. Moniuszki 18.45 Aud. dla wsi 19.00 Zagadka konkursowa Domu Książki 19.20 Koncert rozrywkowy pod dyr. Rachon'a 20.30 Radziecka muzyka ludowa 20.45 Sprawa jednego konia 21.45 Muzyka kameralna 22.15 Muzyka taneczna.

CZY potrafisz...?

Odgadnąć znaczenie 4-ch podanych rysunków (wpisanych w ramkę poniżej), przy czym nazwa każdego z nich jest wyrazem pięcioliterowym. Następnie z liter zawartych w odgadniętych wyrazach oraz pięciu liter widocznych w kwadracie ułożyć 5 nowych pięcioliterowych wyrazów, które po wpisaniu do podanego kwadratu będą miały jednakowe brzmienie poziomo i pionowo. Litery podane w kwadracie znajdują się na właściwych miejscach.

Rozwiązania nadsyłać należy w terminie 10-dniowym od daty ukazania się numeru pod adresem redakcji z dopiskiem na kopercie „Czy potrafisz"? Za dobre rozwiązanie przyznanych zostanie drogą losowania.

5 nagród książkowych.



Do czytelników działu szachowego

Wzmagające się zainteresowanie Czytelników naszym działem szachowym skłania nas do poważnego uatrakcyjnienia jego formy, jak również powiększenia objętości. Zależy nam również bardzo na dalszym zacieśnieniu więzów z Czytelnikami. Dlatego też ponawiamy prośbę o zwracanie się do nas we wszelkich kwestiach szachowych, a na pytania odpowiadać będziemy albo listownie, albo, jeśli pytanie zainteresuje większy krąg Czytelników, w „Odpowiedziach Redakcji" w ramach działu. Uruchamiamy również specjalny dział „Poradnik szachowy", który powinien zainteresować przede wszystkim organizatorów życia szachowego oraz mniej zaawansowanych szachistów. Większy niż dotychczas położymy nacisk na aktualność naszych informacji. W dalszym ciągu prosimy o nadsyłanie nam danych o młodzieżowych imprezach szachowych, a redaktor naszego działu szachowego, mistrz St. Gawlikowski, poczynając od 1. listopada przyjmować będzie interesantów w lokalu Redakcji w każdy wtorek i piątek w godzinach 14 — 16. Wszelkie listy, tyczące się zagadnień szachowych, prosimy zaopatrywać na kopercie dodatkowym dopiskiem „SZACHY".

Plan Sześcioletni dociera wszędzie

Na miejscu „bałuckich stancji brudnych"

Dumając o fabrycznej Łodzi
O rozpalonej nędzy łódzkiej
Idę przez Wschodnią, przez Kamienną
Północną, Średnią, Nowomiejską
I z blasku błękitnego nieba
Życie odrzuca tym nędzarzom
Żebraczy kęs czarnego chleba
Zaduch bałuckich „stancji" brudnych
Wszy, co po bladych dzieciach łażą...

— taki obraz Łodzi, obraz jej ulic nędzy zachował poeta, **Julian Tuwim.** Bałutom — dzielnicy najnędzniejszej z nędznych wojna przyniosła jeszcze zniszczenie.

Jeszcze w r. 1948, na **Wolborskiej, Bohaterów Getta Warszawskiego, Franciszkańskiej** strzelały z wału gruzów pojedyncze ściany zdobne w wyloty ślepych okien.

„*Jak Polska długa i szeroka, tak wszędzie wznoszą się rusztowania i wyrastają mury nowych budowli*" powiedział tow. **Minc** na uroczystości otwarcia huty **„Częstochowa".**

Częścią tego wielkiego placu budowy stały się i łódzkie Bałuty. Jesienią 1948 roku zaczęły znikać wypalone mury. Powstały pierwsze wykopy pod nowe osiedla robotnicze.

Jeśli wiosną 1949 r. można było jeszcze mówić, że miesiące zmieniają oblicze Bałut, dziś dni przynoszą te zmiany. Na Wolborskiej i na Bohaterów Getta wyrosły dziesiątki bloków. Mieszkają już w nich łódzcy włókniarze, metalowcy i budowniczowie osiedla.

Jasne, słoneczne izby, łazienki i kuchnie gazowe w niczym nie przypominają „bałuckich stancji brudnych".

*

1 września był dla budowniczych osiedla dniem dumy. Dali łódzkim Bałutom pierwszą w ich dziejach szkołę — szkołę z jasnymi salami wykładowymi i pracowniami fizycznymi.

Nieco dalej stanęło pierwsze **przedszkole** dla bałuckich dzieci. O nowozbudowanym na ul. **Wschodniej Ośrodku Zdrowia** także nie śniło się nikomu na starych Bałutach. Na **Stodolnianej,** na **Wolborskiej** rosną jak grzyby po deszczu sklepy MHD, bary mleczne, spółdzielnie.

*

Jeszcze rok temu budowniczowie Bałut nie mieli żadnych niemal kwalifikacji zawodowych. A przecież ci nieliczni murarze potrafili w ciągu roku wychować całe „pokolenie" bałuckiej młodzieży murarskiej. **Władysław Tomkiewicz** wyuczył **18 młodych.** Jeden z jego uczniów, zetempowiec **Kosiałkiewicz** jest już dziś majstrem i samodzielnie prowadził pod dach zamieszkały już dziś blok nr. 29.

Kierownictwo **Zjednoczenia Budownictwa Miejskiego** chętnie podjęło inicjatywę organizacji zetempowskiej: powstały zespołowe kursy szkolenia zawodowego. Obecnie odbywa się kurs czytania rysunku technicznego. Przygotowywany turnus obejmie szkoleniem majstrów, pisarzy i kierowników, którzy będą w stanie opracowywać samodzielnie harmonogramy i plany operatywne dla swoich odcinków.

Rośnie **Bałuckie Osiedle Mieszkaniowe** — daje tysiącom ludzi kwalifikacje zawodowe — przekreśla na zawsze „rozpaloną nędzę łódzką".

J. PILICHOWSKI

Delegacja młodzieży hinduskiej w Warszawie

Przebywająca od kilku dni w Polsce 13-osobowa delegacja młodzieży Indii zwiedziła dotychczas **Katowice, Kraków, Nową Hutę, Oświęcim, Zakopane i Krynicę.** Obecnie goście zwiedzają zabytki, nowe budowle, wyższe uczelnie i zakłady pracy stolicy.

Ostatnio delegacja odwiedziła załogę zakładów im. **22 Lipca.** Gospodarze fabryki — robotnice, robotnicy i młodzież, gorąco witali przybyłych, zapoznając ich z poszczególnymi działami produkcji oraz z urządzeniami socjalnymi. Szczególnie radośnie przyjęła młodych Hindusów załoga młodzieżowego działu zakładów. W braterskim kręgu Hindusi i Polacy śpiewali swoje pieśni ludowe.

Śladem naszych interwencji

Koło przy ZP ZMP w Strzelcach Opolskich zaczęło pracować

O zamieraniu życia organizacyjnego w kole ZMP przy ZP ZMP w Strzelcach Opolskich dowiedzieliśmy się z listu naszego czytelnika kol. **Władysława Ejmy.**

Koło pracowało niegdyś dobrze. Przodowało pod względem pracy organizacyjnej, społecznej i kulturalnej w skali powiatowej. Ostatnio przewodniczący tego koła kol. **Lasko,** nie wywiązywał się należycie ze swych obowiązków. Spóźniał się lub wręcz nie przychodził na zebrania koła. Upadła praca szkoleniowa. Obecność członków na zebraniach była coraz mniej liczna. Na 30 członków — na zebrania przychodziła mniej więcej czwarta część.

Z poprzednio przodującego w powiecie — stało się ono tzw. „kołem martwym".

Nasza interwencja w Zarządzie Wojewódzkim ZMP w Opolu przyniosła pożądane rezultaty. Wybrano nowy zarząd. Koło zostało pobudzone do pracy.

W. W.

Sprawa, która wymaga szybkiego załatwienia

Ministerstwo Przemysłu Ciężkiego i DOSZ w Krakowie powinny energiczniej usuwać trudności mieszkaniowe młodzieży szkolnej

PRZYSPIESZYĆ BUDOWĘ BURSY

W Dyrekcji Okręgowej Szkolenia Zawodowego w Krakowie przed drzwiami Wydziału Młodzieżowego stoi kilku chłopców. Wśród nich kol. **Emilian Kliś** i kol. **Stanisław Gębala,** uczniowie **Technikum Mechanicznego.** Przyszli prosić o przydział mieszkań, przynajmniej tymczasowy.

— Jestem uczniem ostatniej klasy Technikum na wydziale odlewniczym — mówi jeden z chłopców. — Co mam robić, czy zrezygnować z końcowego roku nauki? Mieszkam stale w Bielsku, gdzie mój ojciec jest robotnikiem. Nie mam pieniędzy na wynajęcie prywatnego noclegu, na razie przygarnął mnie kolega.

Tow. **Molik**—wizytator burs—rozkłada ręce. Na terenie Krakowa znajduje się 4 bursy DOSZ-u, dysponujące ok. 400 miejscami. Tymczasem kandydatów zgłosiło się dużo więcej. Do pierwszych klas w szkołach zawodowych Krakowa przyjęto kilkanaście tysięcy uczniów, a wśród nich wielu zamiejscowych.

— Aby zapewnić jak największej ilości młodzieży miejsce — mówi tow. **Molik** — wprowadziliśmy w bursach maksymalne zagęszczenie, zostały postawione piętrowe łóżka, dajemy skierowania tylko najbardziej potrzebującym. Kilkadziesiąt sierot przeniesiemy na Ziemie Zachodnie, gdzie zostaną przyjęte do Domów Dziecka. **Mamy jednak jedno wielkie zmartwienie. W dużej mierze, chociaż nie całkowicie, nasze kłopoty może usunąć oddanie do użytku bursy przy ul. Focha.**

W nowej bursie młodzież będzie miała idealne warunki: piękne sypialnie, świetlice, dużo światła. Zamieszka tam 600 uczniów. Niestety, jest w tej sprawie jedno „ale". Pierwszych 150 miejsc miało zostać oddanych do zamieszkania 1 listopada. Czy termin ten zostanie dotrzymany? Wątpliwe. Bursa miała być ukończona już kilka tygodni temu, ale przesunięto termin. Kierownictwo budowy opóźnia oddanie bursy do użytku, przesuwa robotników do innych prac, tłumacząc to brakiem szyb, cementu, czy innego surowca. A przyszli lokatorzy mieszkają gdzieś po „kątach".

A DOSZ? DOSZ mimo bliskiego terminu wykończenia domu nie wie jeszcze... z jakich kredytów ma zakupić urządzenie bursy.

OCZEKIWANIE NIE POMNOŻY ILOŚCI MIEJSC

Na bursę tę czekają także uczniowie Technikum Mechanicznego. Obiecano im 15 miejsc. „Już zetknąłem się z kilkunastoma naszymi uczniami, którzy tułają się od domu do domu z powodu braku mieszkania" — mówi jeden z nauczycieli.

— **W bursie przy ul. Długiej** po wielu staraniach przydzielono nam 30 miejsc — mówi dyr. Mayer, kierownik Technikum — ale tylko dla młodzieży do lat 14. Tymczasem, aby zapewnić młodzieży możliwe warunki do nauki, potrzebujemy co najmniej 100 miejsc. W ten sposób, gdy otrzymamy miejsca na **Focha,** będzie nam jeszcze brakować mieszkań dla przeszło 50 uczniów.

WIĘCEJ TROSKI O MŁODZIEŻ

Technikum to należy do szkolnictwa podległego Ministerstwu Przemysłu Ciężkiego. Bezpośrednio nadzorowane jest przez Centralny Zarząd Budowy Maszyn Ciężkich w Gliwicach.

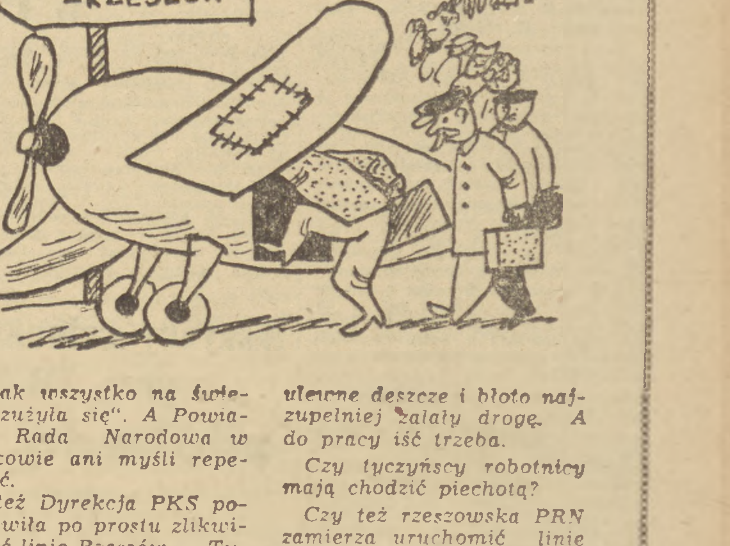
Kwestia mieszkaniowa w Technikum istnieje nie od dzisiaj. W ubiegłym roku szkoła posiadała własną bursę, mieszczącą się w baraku, który ze względu na warunki sanitarne został rozebrany. Dotychczasowi lokatorzy zostali rozmieszczeni w mieście i otrzymywali ekwiwalent pieniężny, z którego wypłatą za ostatnie miesiące ub. r. szkolnego Technikum zalega. Dziś ci uczniowie znaleźli się bez pomieszczeń.

Jeśli nie zajęto się dotąd z należytą energią rozwiązaniem trudności mieszkaniowych młodzieży w Krakowie, to przyszedł teraz czas, aby sprawę tę ostatecznie załatwić. Dróg rozwiązania jest wiele; można wyszukać, jeśli nie w Krakowie, to w bezpośrednim sąsiedztwie miasta, budynek i stworzyć chociaż zastępczą bursę, część młodzieży można rozmieścić w innych miejscowościach, w szkołach tego samego typu, gdzie warunki lokalowe są lepsze. A przede wszystkim trzeba zlikwidować „obiektywne" przeszkody opóźniające wykończenie bursy TBS.

Odpowiedzi na pytanie, jak rozwiązano te trudności, oczekujemy od Dep. Szkol. Zaw. Min. Przemysłu Ciężkiego i DOSZ w Krakowie.

STEFAN ZAWADZKI

Czy PRN w Rzeszowie zamierza uruchomić linię lotniczą Rzeszów-Tyczyn?



Miasteczko TYCZYN oddalone jest od Rzeszowa o 9 km i nie posiada żadnego połączenia kolejowego ani z Rzeszowem, ani z resztą świata. Jedyne środki lokomocji, jakimi można się dostać do Tyczyna, to — rower, furmanka, no i autobus PKS-u.

Codziennie setki robotników jeżdżą do Rzeszowa do pracy autobusami i specjalnymi samochodami.

Wszystko byłoby dobrze, gdyby nie droga. A raczej, gdyby była droga, bo czyż można nazwać drogą wyboisty trakt, który w czasie deszczu ginie pod wodą? Kiedyś była tu droga, ale jak wszystko na świecie „zużyła się". A Powiatowa Rada Narodowa w Rzeszowie ani myśli reperować.

Toteż Dyrekcja PKS postanowiła po prostu zlikwidować linię Rzeszów — Tyczyn i Rzeszów — Brzozów. Robotnicy już wielokrotnie interweniowali w PRN, ale — jak to się mówi — nic z tego nie wyszło.

A tymczasem jest jesień, ulewne deszcze i błoto najzupełniej zalały drogę. A do pracy iść trzeba.

Czy tyczyńscy robotnicy mają chodzić piechotą?

Czy też rzeszowska PRN zamierza uruchomić linię lotniczą Rzeszów — Tyczyn?

Prosimy o odpowiedź Powiatową Radę Narodową w Rzeszowie.

IZABELA MALCZYŃSKA

SZTANDAR MŁODYCH
SPORT

Polska zwycięża NRD 162:144

Lekkoatleci NRD ustanawiają trzy nowe rekordy

W drugim dniu międzypaństwowego spotkania lekkoatletycznego Polska — NRD [illegible] okrążeniu na czoło znów wychodzi Korban, po kilkunastu metrach mija Bäslack, który prowadzi bieg dalsze 100 m. Na ostatniej krzywej Korban rozpoczyna piękny finisz i nie zagrożony przez nikogo wygrywa zdecydowanie bieg. O dalsze miejsca stoczyli zaciętą walkę Potrzebowski i Bäslack, który o centymetry tuż przy taśmie wyprzedził Potrzebowskiego.

1) Korban (P) — 1.56,0, 2) Bäslack (NRD) — 1.55,7, 3) Potrzebowski (P) — 1.55,7, 4) Bohl (NRD) — 1.58,3.

Bieg 800 m w konkurencji krajowej wygrał Jackiewicz (Gwardia) 1.56,0 przed Kasprzyckim (Spójnia) 1.56,1 i Majewskim (Kolejarz) — 1.57,2. Startujący w tym biegu poza konkursem zawodnik NRD Voss Ekkehardt był czwarty w czasie 1.57,8.

Bieg 400 m przez płotki zakończył się podwójnym zwycięstwem zawodników NRD — Scholza i Stephana, którzy prowadzili zdecydowanie od startu do mety. O trzecie i czwarte miejsce zaciętą walkę na finiszu stoczyli dwaj Polacy Gralka i Kuśmirek. 1) Scholz (NRD) — 55,1, 2) Stephan (NRD) — 55,2, 3) Gralka (P) — 57,0, 4) Kuśmirek (P) — 57,1.

Bardzo emocjonujący był bieg na 200 m mężczyzn, w którym spotkali się dwaj rekordziści Stawczak (P) i Lacina (NRD). Bieg ten zakończył się podwójnym zwycięstwem Polaków 1) Stawczyk (P) — 21,8, 2) Mach (P) — 22,4, 3) Lacina (NRD) — 22,6 4) Schneider został zdyskwalifikowany za przekroczenie toru.

Bieg 80 m przez płotki zdecydowanie wygrały zawodniczki NRD mając przez cały czas kilkumetrową przewagę nad naszymi zawodniczkami. 1) Schreyer — wyrównała rekord NRD uzyskując wynik 11,8, 2) Schütt (NRD) — 12,4, 3) Lesznerówna (P) — 12,9, 4) Maciejakówna (P) — 12,9.

Podwójne zwycięstwo odniosły zawodniczki NRD w biegu na 200 m kobiet, w którym rekordzistka NRD Köckritz uległa swojej koleżance Preibisch. 1) Preibisch (NRD) — 25,7, 2) Köckritz (NRD) — 25,8, 3) Minicka (P) — 26,5, 4) Szwajkowska (P) — 26,6.

Szwargot — 10.000 m — 31,56,4

W biegu na 10.000 m pierwsze trzy okrążenia prowadzi Rejman (rekordzista NRD na tym dystansie) [illegible] Szwargotem [illegible] 31.56.4 [illegible] 3) Thees (NRD) — 32.35.8 [illegible]

Bardzo ciekawym i emocjonującym był bieg na 3.000 m z przeszkodami. Zawodnicy NRD pięknie przechodzą przeszkody, a w szczególności rów z wodą. Na ostatnim okrążeniu Graj zwiększa tempo, wysuwa się do przodu i przerywa taśmę w czasie 9.36,0. Za nim zaciętą walkę toczą Kielas z Łapfertem, którzy w jednakowym czasie wpadają na metę. 2) Kielas (P) — 9.37,8, 3) Łapfert (NRD) — 9.37,8, 4) Genatowski (NRD) — 10.16,4.

A oto pozostałe wyniki techniczne drugiego dnia zawodów:

Skok wzwyż mężczyzn: 1) Meier (NRD) — 1,85, 2) Cecuła (P) — 1,80, 3) Zirk (NRD) — 1,80, 4) Spychalski (P) — 1,75.

Oszczep mężczyzn: 1) Sidło (P) — 64,93, 2) Garncarczyk (P) — 58,75, 3) Kuhn (NRD) — 56,25, 4) Wiedemann (NRD) — 56,10.

Dysk mężczyzn: 1) Żochowski (P) — 45,89, 2) Schmidt (NRD) — 42,51, 3) Łomowski (P) — 42,05, 4) Etzold (NRD) — 38,51.

Skok w dal mężczyzn: 1) Ihlenfeld (NRD) — 7,02, 2) Milewski (P) — 6,98, 3) Kiszka (P) — 6,85, 4) Baczser (NRD) — 6,68.

Sztafeta 4 X 400 m: 1) NRD (Lacina, Schneider, Scholz, Brauch) — 3.18,4, 2) POLSKA (Lipski, Buhl, Mach, Mańkowski) — 3.18,9.

Międzypaństwowe spotkanie lekkoatletyczne NRD — Polska w konkurencjach męskich i żeńskich zakończyło się w ogólnej punktacji zwycięstwem Polski 162:144 pkt.

W konkurencjach męskich Polacy mieli zdecydowaną przewagę 126:85 pkt. W konkurencjach żeńskich prym wodziły zawodniczki NRD, które zwyciężyły 59:36 pkt.

Zawody przeprowadzone były bardzo sprawnie. Pierwsze nasze spotkanie z reprezentacją NRD przebiegło w miłej serdecznej i przyjacielskiej sportowej atmosferze.

JÓZEF DEMPNIAK



Łomowski, którego widzimy na zdjeciu zrewanżował się Prywerowi za porażkę na Spartakiadzie, zajmując w meczu lekkoatletycznym NRD — Polska pierwsze miejsce wynikiem 15,58 m.

Migawki ze spotkania NRD — Polska

W biegu na 5.000 m w barwach NRD startował zawodnik — Genatowski, który wskutek wybicia ręki dłuższy czas pauzował.

I dopiero w dniu zawodów lekarz zezwolił mu na start.

Ambitny sportowiec biegł poruszając jedną ręką: w połowie dystansu przełamał kryzys i dopingowany przez publiczność w pięknym finiszu ukończył bieg.

Prawdziwy sportowiec i godny reprezentant NRD.

Brawo, Genatowski!

*

Cyfra „415" ukazała się na tablicy. — Rozległ się szmer na trybunach. Spiker zapowiada próbę bicia rekordu Polski w skoku o tyczce przez Adamczyka i Ważnego — Zrywają się huczne brawa.

20 tysięcy widzów koncentruje wzrok na Adamczyku, który szykuje się do skoku.

Mistrz Polski jest nieco stremowany, ale skupiony.

Widzowie wstrzymują oddech. Adamczyk biegnie w szybkim tempie, lecz źle trafia w dołek, pośliźguje się i wpada w piasek skoczni.

Adamczyk powtórnie podejmuje próbę, lecz również bez powodzenia.

Niepowodzenie Adamczyka tremuje Ważnego, który w czasie skoku źle przekłada ręce, słabo podciąga się w górę i strąca poprzeczkę.

Rekord Polski — Sznejdra nie został pobity.

Jak długo się jeszcze utrzyma, to przede wszystkim zależy od Adamczyka i Ważnego!

*

Informacja podczas spotkania „zacinała" się czasami. Ale przy reprezentacji zawodniczek do rzutu dyskiem zapowiadający tym razem nie omylił się, gdy podał, że w tej konkurencji startuje w naszych barwach — Dobrzańska i Kozłowska.

Jak się później okazało, sympatyczna dyskobolka — Królikowska z Kolejarza zmieniła w międzyczasie stan cywilny.

Wszystko w porządku, gdyby nie to, że Kozłowska zajęła rzutem 34,06 m 4-te miejsce, a Królikowska miotała już przecież po 39 metrów.

*

Ostatnim akordem spotkania przyjaźni i braterstwa sportowców NRD i Polski była sztafeta 4x400 m, która rozgrzała widownię. Pierwszą zmianę wygrywa Buhl, w drugiej zmianie Werhliński utrzymuje 2 metrową przewagę. W trzeciej zmianie Lipski słabnie na ostatnich metrach, źle oddaje pałeczkę Machowi, który pozostaje w tyle. Mach usiłuje dojść Braucha i na 150 m mija go. Na ostatniej prostej toczy się zacięta walka, z której zwycięsko wychodzi sztafeta NRD.

Przegraliśmy, gdyż nasi goście mieli lepsze zmiany i Brauch faktycznie po mistrzowsku rozstrzygnął ostatnią zmianę. (zb)

Czołowi lekkoatleci NRD w karykaturze T. Marczewskiego



Köckritz, Hofmeister, Donath. Frister, Preibisch,

Sport w ZSRR

W Moskwie na stadionie Dynamo rozegrany został ćwierćfinałowy mecz piłkarski o Puchar ZSRR między ligową drużyną Dynamo (Moskwa) a młodą reprezentacją miasta Kalinina. Spotkanie zakończyło się zwycięstwem piłkarzy miasta Kalinin 4:1, którzy po tym zwycięstwie zakwalifikowali się do finału w którym grać będą z Górnikiem (Stalino).

W drugim spotkaniu półfinałowym grać będzie CDSA z WWS.

REKORDY MODELARZY ZSRR

Komisja Sportowa Centralnego Aeroklubu ZSRR im. Waleriana Czkałowa zatwierdziła dalsze rekordy modelarzy radzieckich.

Model „latające skrzydła" z mechanicznym napędem, zbudowany przez Lipińskiego, wykonał lot trwający 3 godz. 31 min. przelatując 109 km i osiągając przy tym wysokość 2913 m. Wyniki osiągnięte przez model Lipińskiego przewyższają światowe rekordy długotrwałości, wysokości i długości lotu dla modeli tej kategorii.

71 km na godz. uzyskał na dystansie 1.000 m model wodnopłatowca z mechanicznym napędem, latający na uwięzi. Konstruktorem tego modelu był młody modelarz — uczeń Siemionow. Materiały dotyczące obydwu tych lotów zostały przesłane do Międzynarodowej Federacji Lotniczej do zatwierdzenia jako nowe rekordy świata.

Komisja Sportowa Centralnego Aeroklubu ZSRR zatwierdziła również jako nowy rekord Związku Radzieckiego wyniki osiągnięte przez model wodnopłatowca z mechanicznym napędem, zbudowanego przez Czupikowa. Model Czupikowa wykonał przelot długości 75 km., osiągając przy tym wysokość 900 m. a czas lotu wynosił 1 godz. 24 min.

Imprezy sportowe z okazji Tygodnia LPZ

ZAWODY STRZELECKIE Z OKAZJI TYGODNIA LPŻ

Z okazji Tygodnia Ligi Przyjaciół Żołnierza rozpoczęły się w całym kraju masowe zawody strzeleckie członków LPŻ. W Warszawie na strzelnicy na Bielanach do zawodów wojewódzkich stanęło 74 zawodników. Strzelania odbyły się z karabinów: bojowego i sportowego oraz z wiatrówki. W strzelaniu z karabinu bojowego na 100 m najlepszy wynik uzyskał Jakubowski (pow. Sierpc) — 93 pkt. na 100 możliwych.

Uroczystego otwarcia zawodów dokonał przewodniczący Zarządu Głównego LPŻ — min. Matuszewski, który podkreślił doniosłą rolę Ligi Przyjaciół Żołnierza w umacnianiu współpracy i łączności społeczeństwa z wojskiem. „Uprawianie sportów wojskowych przez najszersze rzesze społeczeństwa — powiedział min. Matuszewski — przyczyni się do podniesienia sprawności fizycznej obywateli i wzmocnienia obronności naszego kraju".

IMPREZY SPORTOWE NA WYBRZEŻU W DNIU ROZPOCZĘCIA TYGODNIA LPŻ

W Gdańsku odbyły się liczne imprezy sportowe, zorganizowane z okazji rozpoczęcia Tygodnia Ligi Przyjaciół Żołnierza.

Najwięcej imprez odbyło się na Placu Zebrań Ludowych. M. in. odbyły się tam pokazy strzeleckie, zawody w torze przeszkód oraz próba sprawności motocykli i samochodów z udziałem najlepszych zawodników Wybrzeża. Interesująco wypadł też marsz bojowy drużyn LPŻ na trasie 10 km, w którym zwyciężyło koło sportowe z Gościcina.

Na strzelnicy w Bretowie rozegrane zostały wojewódzkie mistrzostwa LPŻ w strzelaniu. Najlepszy wynik w strzelaniu z karabinu sportowego uzyskał Stańczyk (Sopot) 96 pkt.

Na zakończenie uroczystości odbyło się na stadionie Budowlanych we Wrzeszczu spotkanie piłkarskie pomiędzy reprezentacją Floty a reprezentacją Związków Zawodowych. Zwyciężyła Flota 3:1 (1:0).

Z okazji inauguracji Tygodnia Ligi Przyjaciół Żołnierza zorganizowano w Inowrocławiu trójmecz żużlowy, w którym zwyciężyła Unia (Poznań) — 18 pkt. przed Unią (Inowrocław) — 16 pkt. i Ogniwem (Wągrowiec) — 7 pkt.

Jankowski trzykrotnym motocyklowym mistrzem Polski

Pod protektoratem wiceministra Obrony Narodowej gen. broni Popławskiego odbyły się 7 bm. w Warszawie uliczne wyścigi motocyklowe i samochodowe o mistrzostwo stolicy. Wyścigi motocyklowe były jednocześnie czwartą i ostatnią eliminacją do mistrzostw Polski.

W kat. 350 ccm Jankowski, zajmując drugie miejsce zapewnił sobie tytuł mistrzowski, przez zdobycie w poprzednich eliminacjach największej ilości punktów. W poprzednich eliminacjach Jankowski zapewnił już sobie tytuł mistrza w kat. 125 ccm, a tydzień temu zdobył mistrzostwo w kat. rajdowej 250 ccm. Jankowski stoczył ciężką walkę z Mielochem, jednak defekt na ostatnim okrążeniu odebrał mu szansę zwycięstwa. W kategorii tej nie startował najgroźniejszy konkurent Jankowskiego — Bębenek, który zdobył ostatecznie tytuł wicemistrza.

Samochody turystyczne (5 okr.) kat. do 1200 ccm: 1) Łoziński (Min. Spraw Zagr.) na Citroen, 2) Bielak (ZSCh) na Citroen.

Kat. powyżej 1200 ccm: 1) Witkowski (Min. Oświaty) Fiat 1100, 2) Galewski.

Samochody sportowe kat. do 2200 ccm: 1) Wierzba na Lanci (Żynjirski na BMW wycofał się).

Kat. powyżej 2200 ccm: 1) Nachorski na Bugatti.

ZS Kolejarz zwycięża w NRD w hokeju na trawie

7 bm. odbył się w Koethen (Saksonia) międzynarodowy mecz w hokeju na trawie między reprezentacją ZS Kolejarz a czołową drużyną NRD — Sportvereinigung Lokomotive. Spotkanie zakończyło się zdecydowanym zwycięstwem drużyny polskiej 2:0 (2:0). Polacy zademonstrowali grę na dobrym poziomie, zyskując sobie uznanie licznie zebranej publiczności.

II Ogólnopolskie Regaty Kajakowe

Na trasie 26 km z Krakowa przez Nową Hutę do Niepołomic rozegrano na Wiśle II ogólnopolskie regaty kajakowe, w których startowało 83 zawodniczek i zawodników, reprezentujących 12 klubów.

Mimo niesprzyjających warunków atmosferycznych poziom zawodów był bardzo dobry i wykazał doskonałe przygotowanie kondycyjne i techniczne uczestników. Tysiączne rzesze junaków z hufców SP, zatrudnione przy budowie Nowej Huty, witały entuzjastycznie uczestników regat.

Po zakończeniu wyścigów zawodnicy udali się do Nowej Huty, gdzie złożyli meldunki o podjętych i wykonanych zobowiązaniach ku czci 34 rocznicy Rewolucji Październikowej. M. in. sportowcy Górnika z Czechowic przepracowali dwa dni w kopalni „Silesia" oraz zobowiązali się do wybudowania 5 łodzi wyścigowych i do zdobycia dodatkowo 30 odznak SPO.

W poszczególnych konkurencjach zwyciężyli:

Jedynki wyścigowe kobiet: 1) Szczepańska (AZS — Kraków).

Jedynki wyścigowe mężczyzn: 1) Folwarczny (Górnik — Czechowice).

Dwójki wyścigowe: 1) Młodoński — Kiełczka (Górnik — Czechowice).

Czwórki wyścigowe: 1) Górnik — (Czechowice).

Jedynki (składaki): 1) Warus (Spójnia — Szczawnica).

Dwójki (składaki): 1) Majda — Cieczkowski (Spójnia — Warszawa).

Dwójki turystyczne: 1) Buchholz — Poralewski (Kolejarz — Toruń).

Ogólnokrajowe zawody konne w Poznaniu

Na Woli pod Poznaniem wobec 10 tysięcy widzów odbyły się pierwsze po wojnie dwudniowe ogólnokrajowe zawody konne. W ciężkim konkursie hippicznym startowało 56 koni. Pierwsze miejsce bez punktów karnych zajął Kowalski (Unia — Poznań), który na koniu Rumian uzyskał czas 56 sek. Na drugim miejscu uplasował się Czarnecki (LZS — Racot), który na klaczy Szumna miał 3 pkt. karne. Trzecie miejsce zajął Zakrzewski (LZS — Racot) na koniu Apolonia. Jedyna startująca zawodniczka Stawińska (LZS — Racot) na koniu Alraune zajęła piąte miejsce.

Wielkie zainteresowanie wzbudził wyścig zaprzęgów na dystansie 3 km. W wyścigu tym zwyciężył małorolny chłop z Minichowa Wojtkiewicz.

Do ciężkiego biegu myśliwskiego na dystansie około 4,5 km stanęło 8 zawodników. Bieg zakończył się zwycięstwem jeźdźca Helaka (Ogniwo — Gniezno) na koniu Gawel przed zawodnikiem Paszlem (Unia — Poznań) na Tulipanie.

Spotkanie pięściarskie Armia CSR — Wojsko Polskie

12 października odbędzie się w Warszawie na kortach CWKS międzynarodowe spotkanie bokserskie Reprezentacja Armii Czechosłowackiej — Reprezentacja Wojska Polskiego.

Początek zawodów o godz. 17.00.

Wszyscy członkowie koła sportowego przy ZW ZMP w Kielcach zdobędą odznaki SPO

Dobre wyniki w zdobywaniu norm na SPO osiągają członkowie koła Ogniwo przy Zarządzie Wojewódzkim ZMP w Kielcach. Plan na rok bieżący w zakresie SPO został wykonany w 300 proc. Ostatnio członkowie koła zobowiązali się, że do dnia 30 grudnia br. wszyscy zdobędą normy na SPO. Członkowie koła wezwali swych kolegów pracowników zarządów wojewódzkich ZMP na terenie całej Polski do podjęcia podobnych zobowiązań.

*

Koło sportowe Kolejarz w Podkanowie k. Radomia zostało wyróżnione za dobrą pracę na odcinku SPO. Jako jedno z pierwszych w Polsce zameldowało o zdobyciu SPO przez wszystkich członków koła.

Czwarty odcinek konkursu sportowego „Echa Spartakiady" oraz dalszą część opowiadania „Historia Miłości Aj-aj i Siao-wana" podamy w następnym numerze

Tylko zjednoczenie Niemiec, traktat pokojowy i wycofanie wszystkich wojsk okupacyjnych uchronią naród niemiecki przed grożącymi mu niebezpieczeństwami

Przemówienie Premiera NRD Otto Grotewohla

Jak już donosiliśmy, w sobotę 6 bm. wieczorem w gmachu Opery Państwowej w Berlinie odbyła się uroczysta akademia w obecności Prezydenta Wilhelma PIECKA, członków rządu oraz innych najwybitniejszych przedstawicieli życia politycznego NRD, licznych delegacji z NRD i z Niemiec Zachodnich, jak również korpusu dyplomatycznego i delegacji zagranicznych przybyłych na uroczystości z okazji drugiej rocznicy proklamowania Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Podczas akademii zabrał głos premier GROTEWOHL. Zebrani przyjęli hucznymi oklaskami powitalne słowa premiera pod adresem wszystkich uczestników akademii w szczególności zaś gości zagranicznych, a gdy premier odczytał depeszę gratulacyjną Generalissimusa STALINA — odbyła się spontaniczna owacja na cześć wodza całej postępowej ludzkości.

W dniu 7 października 1949 r. — podkreślił na wstępie premier Grotewohl — proklamowanie Niemieckiej Republiki Demokratycznej stworzyło podwaliny nowego, niezależnego i wolnego państwa ogólno-niemieckiego. Ten historyczny dzień stał się punktem wyjścia nowej drogi, wiodącej naród niemiecki do jedności, dobrobytu i trwałego pokoju.

Premier Grotewohl przypomniał, że Rząd Radziecki, przekazując w 1949 r. dotychczasowe funkcje administracyjne radzieckiego zarządu wojskowego ówczesnemu rządowi tymczasowemu NRD, uznał słuszność dążeń niemieckich kół demokratycznych do ujęcia we własne ręce sprawy przywrócenia jedności Niemiec oraz ich odrodzenia na podstawie demokratycznej i pokojowej zgodnie z układem poczdamskim. **Tym wielkodusznym czynem** — stwierdził mówca — **Rząd Radziecki zapoczątkował nowy etap w dziejach Niemiec i utorował narodowi niemieckiemu drogę do własnego rozwoju państwowego. Rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej jest przekonany, że wyraża uczucia narodu składając gorące podziękowanie Rządowi ZSRR i Generalissimusowi STALINOWI za ten czyn wyzwoleńczy.**

Możemy dziś stwierdzić, że **Niemiecka Republika Demokratyczna stała się najsilniejszą bazą walki narodowej całego naszego narodu.** Gdy rząd NRD rozpoczął swą pracę przed dwoma laty — stanęliśmy przed trzema głównymi zadaniami.

Po **PIERWSZE** — chodziło o to, ażeby na nowej drodze demokracji i pokoju zdobyć przyjaźń i zaufanie świata do Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Po **DRUGIE** — należało zapewnić pokojowy i demokratyczny rozwój Niemiec na podstawie prawnej układu poczdamskiego oraz skupić siły całego narodu w walce o jednolitą i demokratyczną republikę niemiecką. Po **TRZECIE** — należało o własnych siłach, przy zachowaniu wolności działania i suwerenności, odbudować planowo gospodarkę narodową bez nowych ciężarów zadłużenia kapitalistycznego oraz podnieść stopę życiową ludności.

Możemy dzisiaj stwierdzić, że w tych naszych wysiłkach osiągnęliśmy poważne sukcesy. **Rząd działał zupełnie otwarcie przed obliczem całego narodu i uzyskał przy tym pełne poparcie wszystkich stronnictw, organizacji masowych i szerokich kół ludności. Usunęliśmy istniejącą dawniej w Niemczech przepaść między narodem a rządem. Naród i rząd stanowią w naszej republice twórczą jedność.**

W Niemieckiej Republice Demokratycznej — jak wynika już z dotychczasowych danych — **plan gospodarczy w r. 1951 wykonany zostanie z nadwyżką, dzięki czemu pokojowa produkcja przemysłowa wzrośnie do 128 proc. poziomu z r. 1936, a produkcja rolnicza zwiększy się o 109 proc. w stosunku do roku 1950.**

Nasze długoterminowe układy gospodarcze ze Związkiem Radzieckim i z krajami demokracji ludowej — stwierdził mówca — **obracają w niwecz zarządzenia bojkotowe imperialistów zachodnich oraz ich sojuszników z Bonn, wymierzone przeciwko naszemu budownictwu. Z drugiej strony układy te wykazują całemu narodowi niemieckiemu, że na drodze przyjaźni z postępowymi narodami można przeszkodzić kryzysowi gospodarczemu i masowemu bezrobociu i zapewnić dobrobyt narodu.**

Premier Grotewohl stwierdził, że w masach pracujących NRD zapanował dzięki temu nastrój ufności i twórczej pracy pokojowej. Dotyczy to zwłaszcza młodzieży. **Zdobycie serc i mózgów naszego młodego pokolenia** — oświadczył mówca — **to jedna z największych pokojowych zdobyczy naszej republiki. Pozyskaliśmy młodzież dla polityki pokoju i zjednoczenia Niemiec.**

Mówca wspomniał, że te **nastroje młodzieży niemieckiej — i to nie tylko z NRD, lecz również z Niemiec Zachodnich — znalazły wyraz podczas Światowego Zlotu Młodych Bojowników o Pokój, który był wspaniałą manifestacją prawdziwego patriotyzmu i szczerego internacjonalizmu.**

W naszej walce o jedność i pokój — oświadczył następnie premier Grotewohl — mamy wielu silnych przyjaciół, a przede wszystkim **mamy przyjaźń i pomoc wielkiego Związku Radzieckiego, Chińskiej Republiki Ludowej i krajów demokracji ludowej.** Fakty te wskazują całemu narodowi niemieckiemu, że **droga przyjaznych i pokojowych stosunków z innymi narodami, którą kroczy Niemiecka Republika Demokratyczna od chwili swego powstania, jest jedyną drogą zdobycia zaufania, szacunku i pomocy narodów miłujących pokój. Świadczą o tym zwłaszcza serdeczne i przyjazne stosunki z naszym wschodnim sąsiadem — Polską. Na Zachodzie usiłowano uczynić z granicy na Odrze i Nysie kość niezgody między naszymi obu narodami. Nie udało to się jednak. Granica nad Odrą i Nysą jest granicą pokoju. Po obu jej stronach panuje przyjaźń, którą Prezydent Bolesław BIERUT nazwał tak pięknie „twórczą przyjaźnią".**

Następnie premier NRD mówił o niewzruszonej przyjaźni ze Związkiem Radzieckim. Przypomniał on, że spośród czterech zwycięskich mocarstw **jedynie Związek Radziecki, od chwili podpisania układu poczdamskiego, występował konsekwentnie za przywróceniem jedności Niemiec, zawarciem traktatu pokojowego z Niemcami i wycofaniem wojsk okupacyjnych z tego kraju. Niemiecka Republika Demokratyczna i całe Niemcy nie mogą istnieć bez przyjaźni ze Związkiem Radzieckim. Związek Radziecki reprezentuje dziś ludzkość i przewodzi wielkiemu światowemu obozowi pokoju. Jeszcze jednym tego dowodem jest wywiad Józefa STALINA z korespondentem „Prawdy". Ustosunkujemy się z ogromną radością.**

Przypominając manewry Adenauera i Bundestagu w związku z apelem Izby Ludowej NRD w sprawie odbycia narady ogólnoniemieckiej, premier Grotewohl oświadczył:

Charakterystyczną **cechą polityki** Adenauera jest to, że układając swe plany liczy się on zawsze ze swoimi panami z Petersberga, nie liczy się natomiast z narodem niemieckim. **Naród niemiecki nie pozwolił jednak Adenauerowi i Bundestagowi na przemilczenie apelu Izby Ludowej. Świadczy to o wzroście świadomości narodowej sił demokratycznych w Niemczech. Naród niemiecki coraz bardziej zdaje sobie sprawę z niebezpieczeństwa, które zagraża jego egzystencji narodowej. Żaden polityk w Niemczech nie może dzisiaj pozwolić sobie na zignorowanie podstawowych żądań narodu w sprawie jedności i pokoju.** Tym właśnie tłumaczy się fakt, że wypowiedzi Adenauera były niejasne i dwuznaczne. Stanowią one niefortunną próbę uchylenia się od rozstrzygnięcia kwestii narady ogólno-niemieckiej, jedności i traktatu pokojowego. **Na to jednak nie pozwolimy i nie pozwoli na to naród niemiecki.** Dlatego też na nadzwyczajnym posiedzeniu Izby Ludowej dnia 10 października udzielimy wyraźnej odpowiedzi narodowi niemieckiemu i Bundestagowi.

Narada ogólno-niemiecka, otwarta dla wszystkich Niemców, musi dojść do skutku, zanim zapadnie przy drzwiach zamkniętych decyzja o remilitaryzacji Niemiec, zanim dokona się sprzedaż młodzieży niemieckiej i wciągnięcie części naszego narodu do paktu wojennego. Tylko zjednoczenie Niemiec, traktat pokojowy i wycofanie wszystkich wojsk okupacyjnych uchronią naród niemiecki przed grożącymi mu niebezpieczeństwami. Traktat pokojowy dla Niemiec — oto czego chce naród, czego potrzebują Niemcy i co przyniesie korzyść całemu światu. Mając na oku te zadania i cele, rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej z ufnością i zdecydowaniem rozpoczyna trzeci rok swojej pracy.

Na budowlach socjalizmu

Zakłady koksownicze w Zdzieszowicach rozpoczęły produkcję

Zadymiły kominy nowych, potężnych Zakładów Koksochemicznych w Zdzieszowicach — jednej z największych budowli socjalizmu na Ziemi Opolskiej. Pierwsze tony koksu napełniły wagony długich pociągów, które odtąd nieprzerwanym strumieniem transportować go będą do polskich hut i fabryk. Dzięki ofiarnemu wysiłkowi załogi zakłady rozpoczęły produkcję na 3 miesiące przed terminem.

Na wielkim placu przed baterią komór destylacyjnych zebrała się załoga nowej koksowni — budowniczowie tego wspaniałego obiektu Planu 6-letniego.

Gorący entuzjazm zebranych wywołało przybycie na uroczystość przedstawicieli Rządu R.P.: ministra Górnictwa **R. Nieszporka**, wiceministrów **Salcewicza, Szczepańskiego** i **Krupińskiego** oraz I sekretarza KW PZPR w Opolu — **R. Nowaka.**

Na trybunę wchodzi przodownik pracy **M. Kopa.** Składa on w imieniu załogi nowej koksowni zobowiązanie dla uczczenia wielkiej rocznicy Socjalistycznej Rewolucji. „Zobowiązujemy się współpracując ściśle z pracownikami katedry chemicznej technologii węgla przy Politechnice Śląskiej przestawić do dnia 7 listopada br. naszą produkcję z koksu opałowego na koks hutniczy. Do 31 grudnia zobowiązujemy się wyprodukować niewytwarzany dotąd w kraju koks najwyższej jakości o wytrzymałości dostosowanej do potrzeb wielkich pieców o wysokiej produkcji".

Witany gorącymi oklaskami zabiera następnie głos minister **Nieszporek.**

„Dzięki patriotycznemu wysiłkowi i ofiarności robotników i inżynierów — budowniczych nowej koksowni w **Zdzieszowicach** — naród nasz wygrał jeszcze jedną batalię w trudnej walce o realizację Planu 6-letniego.

Odbudowane Zakłady Koksochemiczne zwiększą o kilkaset tysięcy ton produkcję tego podstawowego surowca dla potrzeb naszych hut — dadzą dodatkowo dziesiątki tysięcy ton produktów węglopochodnych oraz setki milionów metrów sześciennych gazu koksowniczego.

Poważne prace montażowe, szczególnie w końcowym etapie robót, zostały wykonane z dużą ofiarnością przez grupy czeskich monterów z **„Vitkovicke-Zelezarny".**

Minister **Nieszporek** dokonał następnie dekoracji najwyższymi odznaczeniami państwowymi czołowych budowniczych nowej koksowni. Dyrektor inwestycji Centralnego Zarządu Zakładów Koksochemicznych inż. **Zawisza** odznaczony został Orderem Sztandaru Pracy II klasy. Złote i Srebrne Krzyże Zasługi otrzymali m. in.: **J. Czekaj, J. Jachec, M. Janeczko, M. Kurpiel, inż. St. Przybyłowicz, inż. B. Kalinowski, inż. St. Szpilewicz** oraz dwaj montażyści czechosłowaccy: **B. Adamus** i **N. Hrabovski.** Ponadto 51 przodujących robotników otrzymało Brązowe Krzyże Zasługi.

Załoga nowouruchomionej koksowni w Zdzieszowicach przesłała do Prezydenta RP Bolesława Bieruta list, w którym melduje o uruchomieniu zakładów i przyrzeka dołożyć wszelkich wysiłków dla przyśpieszenia wykonania zadań Planu 6-letniego na odcinku koksownictwa.

Surowej kary długoletniego więzienia zażądał oskarżyciel publiczny w procesie mikołajczykowskich agentów imperializmu

6 bm., po przesłuchaniu oskarżonych i świadków w toczącym się przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Warszawie procesie dywersantów i szpiegów, bliskich współpracowników Mikołajczyka — Sąd wysłuchał przemówień stron oraz ostatniego słowa oskarżonych.

Na wstępie swego przemówienia oskarżyciel publiczny — **mjr. Orliński** przypomniał zbrodniczą rolę, jaką odegrał w kraju **Mikołajczyk — agent anglo-amerykańskiego imperializmu.** Stwierdzając, że dywersyjna działalność Mikołajczyka przyniosła odbudowującej się Polsce ciężkie szkody, prokurator przeszedł do omówienia roli oskarżonych — najbliższych współpracowników i popleczników Mikołajczyka, na których oparł on w szerokiej mierze swą zbrodniczą działalność.

Oskarżony **Kulerski** był jednym z najbliższych i najbardziej zaufanych ludzi ze „sztabu przybocznego" Mikołajczyka, których sposobił on sobie jeszcze jako szef „rządu londyńskiego" — na zlecenie swych anglo - amerykańskich mocodawców — do dywersyjnej antynarodowej roboty w Polsce. **Charakterystyczne dla sylwetki zdrajcy były jego antypolskie, prowokacyjne wystąpienia w Stanach Zjednoczonych i w Wielkiej Brytanii, gdzie szkalując Polskę Ludową w czasie spotkań z rzecznikami polityki imperialistycznej, starał się spowodować anglo - amerykańską interwencję w wewnętrzne sprawy naszego kraju w celu zapewnienia Mikołajczykowi zdobycia władzy w Polsce.**

Podobnie określił prokurator antypolską działalność oskarżonego **Siudaka,** omawiając jego kontakty i współpracę z wywiadem angielskim.

Oskarżoną **Hulewiczową** prokurator charakteryzuje jako „**starą PSL-owską działaczkę dywersyjną w jak najgorszym tego słowa znaczeniu".**

Charakteryzując oskarżonego **Bryję,** prokurator przedstawił Sądowi jego **ścisłe powiązanie i współpracę ze szpiegowsko - bandyckim podziemiem oraz rozległe machinacje czarnogiełdziarskie, które miały przysporzyć funduszów stronnictwu mikołajczykowskiemu dla działalności wrogiej Polsce Ludowej.**

Mówiąc o osobie oskarżonego **Dąbrowskiego,** prokurator podkreślił korzyści, jakie ciągnął on dla siebie ze współpracy ze zdrajcami narodu.

W konkluzji swych wywodów oskarżyciel publiczny wniósł o wymierzenie osk. Witoldowi Kulerskiemu kary 15 lat więzienia, osk. Pawłowi Siudakowi — 12 lat, Wincentemu Bryji — 10 lat, Marii Hulewiczowej — 8 lat oraz Mieczysławowi Dąbrowskiemu — 6 lat więzienia.

Po przemówieniu prokuratora zabrali głos obrońcy oskarżonych, którzy starali się pomniejszyć winę oskarżonych.

W ostatnim słowie oskarżeni prosili Sąd o łagodny i sprawiedliwy wymiar kary.

Wyrok ogłoszony będzie w dniu 8 bm.

Przyjęcie z okazji II rocznicy powstania NRD

Dnia 7 bm., z okazji drugiej rocznicy powstania Niemieckiej Republiki Demokratycznej, odbyło się przyjęcie, wydane przez Szefa Misji Dyplomatycznej NRD, Panią Ambasador **Aenne Kundermann.**

Na przyjęcie przybyli: członkowie Biura Politycznego KC PZPR, członkowie Rady Państwa i Rządu R. P. z Premierem **Józefem Cyrankiewiczem** na czele. W przyjęciu udział wzięli przedstawiciele stronnictw politycznych, generalicja, przedstawiciele organizacji społecznych i młodzieżowych. Licznie reprezentowany był świat kulturalny i naukowy.

Na przyjęcie przybyli przedstawiciele korpusu dyplomatycznego, akredytowani **w Warszawie.**

*

7 bm. w II rocznicę powstania Niemieckiej Republiki Demokratycznej Szef Misji Dyplomatycznej Niemieckiej Republiki Demokratycznej w Polsce **Pani Ambasador Aenne Kundermann** złożyła wieniec na Cmentarzu Żołnierzy Radzieckich.

Nowe propozycje Kim Ir-sena i Peng Teh-hueia otwierają drogę do wznowienia rokowań w Korei

Jak donosi Agencja Nowych Chin **(Sinhau),** naczelny dowódca koreańskiej armii ludowej **Kim Ir-sen** i dowódca ochotników chińskich **Peng Teh-huei** skierowali do gen. Ridgway'a odpowiedź na jego pismo z dnia 4 bm., w której stwierdzają m. in.:

Najpilniejszą obecnie sprawą jest wznowienie rokowań, osiągnięcie ścisłego porozumienia w sprawie neutralności strefy, w której odbywać się będą rokowania oraz zapewnienie bezpieczeństwa miejscu rokowań.

Biorąc powyższe pod uwagę i pragnąc raz jeszcze zbadać, czy strona wasza szczerze chce obecnie prowadzić rokowania pokojowe, **jesteśmy gotowi poddać jeszcze jedną próbę.** Proponujemy rozszerzenie strefy neutralnej na obszar obejmujący **Kaesong i Munsan.** Miejscem rokowań byłoby **Panmundżon. Obie strony mają być odpowiedzialne za bezpieczeństwo w strefie neutralnej.** Proponujemy równocześnie, by delegacje obu stron spotkały się niezwłocznie w Panmundżon

WYDAWCA: Zarząd Główny Związku Młodzieży Polskiej. REDAGUJE: Komitet. Nakład RSW „Prasa" ADRES REDAKCJI: Warszawa, I Armii W. P. nr 11. TELEFON: Centrala 8-09-81, 6-26-81, 8-75-24: REDAKTOR NACZELNY: 8-76-61. Dział korespondentów i listów: 8-07-82. REDAKCJA NOCNA: 7-01-22, 8-56-94. Prenumerata i kolportaż PPK „Ruch". Oddział w Warszawie, ul. Srebrna 12. Centrala telefoniczna 8-04-20, 22, 23 . . . 30. Wpłaty za prenumeratę pocztową przyjmują wszystkie Urzędy Pocztowo-Telekomunikacyjne na konto PKO I 15208 oraz kasy PPK „Ruch" w Warszawie, ul. Srebrna 16.
4 6 6 PL. Trzech Krzyży 16. Prenumerata miesięczna — zł 1.80. Kwartalna — zł 5.40 Administracja: Warszawa, ul. Wiejska 12, tel. 4-01-80, 90. Skład i druk Zakłady Graficzne „Domu Słowa Polskiego" Przedsiębiorstwo Państwowe Wyodrębnione. 2-B-43313